

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW DZIECI I MŁODZIEŻY
(NR 28)**
- **KOMISJI EDUKACJI I NAUKI
(NR 58)**
- **KOMISJI POLITYKI SPOŁECZNEJ
I RODZINY
(NR 61)**

z dnia 24 czerwca 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży (nr 28) Komisji Edukacji i Nauki (nr 58) Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 61)

24 czerwca 2024 r.

Komisja do Spraw Dzieci i Młodzieży, Komisja Edukacji i Nauki oraz Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradujące pod przewodnictwem poseł **Moniki Rosy (KO)**, przewodniczącej Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży, zapoznały się:

– z informacją o działalności rzecznika praw dziecka za rok 2024 oraz uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce (druk nr 1162).

W posiedzeniu udział wzięli: **Aleksandra Gajewska** sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Izabela Ziętka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Anna Mazurczak** dyrektor Departamentu do spraw Równego Traktowania Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Mateusz Korzeniowski** naczelnik Wydziału Praw Dziecka i Ochrony Pokrzywdzonych w Departamencie Spraw Rodzinnych i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości, **Monika Horna-Cieślak** rzeczniczka praw dziecka wraz ze współpracownikami, **Anna Izabela Jezierska-Świergiel** wiceprezes zarządu Fundacji Itaka wraz ze współpracownikami, **Renata Szredzińska** prezeska zarządu Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Szumowska** prezeska Fundacji Centrum Edukacji Niewidzialna, **Katarzyna Bryczkowska** ekspertka ds. relacji zewnętrznych Fundacji Save the Children Poland, **Aleksandra Giska** wiceprzewodnicząca Zespołu Stałego ds. Młodzieżowych Rad i **Hubert Taładaj** ekspert ds. współpracy i rzecznictwa rad Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych, **Mateusz Majkut** członek zarządu Stowarzyszenia Parlament Młodych Rzeczypospolitej Polskiej, **Marcin Grabarczyk** radny Rady Miejskiej w Mszczonowie oraz **Anna Krawczak** stały doradca Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży i **Jakub Traczyk** asystent przewodniczącej Komisji Edukacji i Nauki.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Boratyn-Dąbkowska**, **Agnieszka Kalinowska-Wójcik**, **Michał Kościński**, **Grażyna Kućmierowska**, **Magdalena Kowalska**, **Dariusz Lipski** i **Damian Norwiński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Dzień dobry. Szanowni państwo, z małym opóźnieniem, ale rozpoczynamy posiedzenie Komisji.

Otwieram zatem wspólne posiedzenie Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży, Komisji Edukacji i Nauki oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Witam panie posłanki, panów posłów, wszystkich obecnych gości.

Stwierdzam kworum.

Przede wszystkim witam panią Monikę Horną-Cieślak, rzeczniczkę praw dziecka, wraz ze swoim zespołem współpracowników i współpracowniczek. Witam serdecznie Ministerstwo Edukacji Narodowej – panią ministressę Izabelę Ziętkę wraz ze współpracowniczkami i współpracownikami. Witam Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z panią ministressą Aleksandrą Gajewską. Witam serdecznie przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, wszystkich urzędów państwowych, instytucji, organizacji pozarządowych. Wszystkich państwa serdecznie witamy.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje zapoznanie się z informacją o działalności rzeczniczki praw dziecka za rok 2024 oraz uwagi o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce (druk nr 1162).

Zanim przystąpimy do realizacji porządku dziennego, powiem tak. Ponieważ jest to połączenie trzech Komisji oraz wielu ekspertów, przedstawicieli organizacji, w czasie pierwszego

wystąpienia pani rzeczniczki puszczyć po sali listę, abyśmy wiedzieli mniej więcej, ilu posłów, posłanek, zaproszonych gości oraz członków organizacji i fundacji będzie chciało zadać pytania, zabrać głos, żebyśmy mogli mniej więcej określić czas trwania...

Głos z sali:

Przestał działać mikrofon.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Kontynuując, puścimy tę listę po sali, określimy sobie czas wystąpienia, także aby pani rzeczniczka mogła później na liczne, jak zakładam, pytania odpowiedzieć.

Zatem przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Udzielam głosu rzecznicze praw dziecka pani Monice Horny-Cieślak w celu przedstawienia informacji. Bardzo proszę.

Rzeczniczka praw dziecka Monika Horna-Cieślak:

Szanowne panie przewodnicząco, szanowne Komisje, szanowni państwo, bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu i za możliwość przedstawienia informacji o działalności rzecznika praw dziecka za rok 2024 oraz za możliwość przedstawienia uwag o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce.

Szanowni państwo, rok 2024 był rokiem szczególnym dla urzędu rzecznika praw dziecka, był rokiem bardzo ciężkiej pracy i oddania dzieciom, które są i zawsze będą najważniejsze. Po raz pierwszy w historii urzędu zaobserwowaliśmy wyjątkowy wpływ korespondencji. W latach 2020–2023 roczny wpływ korespondencji od obywateli oraz instytucji do rzecznika praw dziecka utrzymywał się mniej więcej na stałym poziomie około 40 tys. rocznie, w roku 2024 po raz pierwszy wpływ ten wyniósł ponad 60 tys. Nigdy w blisko 25-letniej historii urzędu nie obserwowano aż takiej potrzeby kontaktu z rzecznikiem praw dziecka.

Co również bardzo istotne, porównując wpływ korespondencji, czyli informacje od obywateli i instytucji w przedziale roku 2023 do roku 2024, wpływ ten wzrósł rekordowo o aż 50%. Kiedy porównamy poprzednie lata, czyli 2021 r. do 2022 r., 2020 r. do 2021 r., ten wzrost wpływu korespondencji z roku na rok wynosił średnio tylko ok. 4%. Wpływ ten przez lata kształtował się średnio miesięcznie na poziomie ok. 3 tys., w roku 2024 po raz pierwszy wpływ wyniósł miesięcznie ponad 5 tys. Również chciałabym zwrócić państwa uwagę na takie porównanie w okresie od 1 stycznia do 20 czerwca 2023 r. Ilość korespondencji, którą przyjmowało biuro, to było 19 866, natomiast w roku 2024 to już 29 661 – wzrost jest o ponad 60%.

Dodatkowo, co jest bardzo ważne i istotne, Biuro Rzecznika Praw Dziecka zwiększyło również swoją aktywność w zakresie prowadzenia korespondencji z obywatelami i innymi podmiotami, takimi jak sądy, instytucje państwowe, organizacje pozarządowe. Chodzi o reakcje rzecznika praw dziecka na zgłaszane mu incydenty naruszenia praw dziecka, ale także na inne aktywności, które były zgłaszane do rzecznika praw dziecka. W 2024 r. odnotowano rekordowy wzrost korespondencji wychodzącej z Biura Rzecznika Praw Dziecka. W 2023 r. liczba korespondencji wychodzącej wynosiła 22 600, w 2024 r. było to aż 35 808, więc ten wzrost z roku na rok wyniósł 60%. Chciałabym również zwrócić państwa uwagę, że w 2023 r. w okresie od stycznia do czerwca 2023 r. była wysyłana korespondencja na poziomie 10 219, a w 2024 r. było to już ponad 20 tys.

Rzecznik praw dziecka ma szczególne uprawnienia i kompetencje. Jednym z takich uprawnień i kompetencji są kompetencje o charakterze procesowym. Rzecznik praw dziecka może zgłaszać swój udział i uczestniczyć w postępowaniach sądowych na prawach przysługujących prokuratorowi. Przystąpienie rzecznika do takiego postępowania jest związane z tym, że rzecznik praw dziecka może zabierać głos, składać wnioski dowodowe, może prezentować stanowisko końcowe, może zgłaszać potem odwołania od wyroków bądź postanowień sądów, które są nieprawidłowe, jeżeli chodzi o dobro dziecka. Co bardzo istotne, kiedy rzecznik praw dziecka bierze udział w postępowaniach sądowych, to kieruje się tylko i wyłącznie interesem dzieci, a nie osób dorosłych. W 2023 r. rzecznik praw dziecka przystąpił do 826 postępowania sądowych, a w 2024 r. już do ponad 1020 postępowania sądowych. Jest to również wzrost udziału rzecznika praw dziecka o 23% w postępowaniach sądowych.

Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę, że udział w postępowaniach sądowych dotyczy tych wszystkich sytuacji, kiedy dobro dziecka jest zagrożone. Wszystkie kwestie dotyczące przemocy, wszystkie kwestie dotyczące przez lata nieuregulowanej sytuacji dzieci pod kątem chociażby pozbawienia rodziców władzy rodzicielskiej czy też uregulowania sytuacji dzieci

pod kątem ewentualnej adopcji – w tych wszystkich sprawach jesteśmy. Ale także bierzemy udział w postępowaniach rozwodowych czy opiekuńczych, gdzie istnieje ogromny spór między rodzicami, a dziecko znika z pola widzenia.

Rzecznik praw dziecka ma dodatkowe uprawnienia polegające na tym, że może przedkładać instytucjom państwowym, rządowi, ministerstwom informacje na temat tego, jak wygląda praktyka stosowania prawa w zakresie ochrony praw dziecka, zwraca uwagę na luki prawne, na złą praktykę stosowania prawa. W tym zakresie może sporządzać tzw. wystąpienia generalne. W 2023 r. tych wystąpień generalnych było 27, w 2024 r. wystąpień generalnych było 76, co stanowi wzrost o aż 181%.

W 2024 r. wystąpienia generalne dotyczyły różnych obszarów życia dziecka, m.in. były to kwestie dotyczące zdrowia dzieci i młodzieży, m.in. dotyczące zapewnienia skutecznego leczenia achondroplazji u dzieci, zapewnienia skutecznego leczenia dzieci z ciężką hemofilią A, braku możliwości zakupu produktów leczniczych, które są wskazane zapobiegawczo w astmie oskrzelowej, problemów z zachowaniem ciągłości procesu leczenia młodych pacjentów z ADHD, nowego zakresu świadczeń w ramach opieki psychiatrycznej. Dotyczyły również: działań na rzecz umożliwienia wystawiania recept na bezpłatne leki dla osób młodych, stanowiska do projektu ustawy o zawodzie psychologa, ograniczenia dostępu do e-papierosów oraz w ogóle zakazu sprzedaży wyrobów tytoniowych i e-papierosów osobom młodym, umożliwienia przeprowadzenia wstępnej diagnostyki dzieci i młodzieży pod kątem celiakii w ramach podstawowej opieki zdrowotnej, poprawy sytuacji dzieci z cukrzycą, sytuacji dzieci dotkniętych płodowym spektrum alkoholowym oraz płodowym zespołem alkoholowym, wsparcia dzieci z chorobami rzadkimi i ultrarzadkimi, ochrony noworodków przed wirusem RSV, systemu orzekania o niepełnosprawności osób do 16. roku życia, polityki państwa w zakresie wychowania w trzeźwości i przeciwdziałania alkoholizmowi w kontekście ochrony małoletnich, sytuacji dzieci cierpiących na choroby przewlekłe poprzez uregulowanie opieki zdrowotnej nad dziećmi w przedszkolu, opieki nad kobietą i dzieckiem w okresie karmienia piersią w kontekście ochrony zdrowia niemowląt i małych dzieci w Polsce, poprawa dostępności oraz jakości żywienia w szpitalach i innych zakładach leczniczych, zakresu wskazań refundacyjnych dla produktów leczniczych dla dzieci, które doświadczają ADHD, wprowadzenia zakazu sprzedaży, podawania oraz możliwości spożywania alkoholu w miejscach rekreacji dzieci i rodzin, profilaktyki hipercholesterolemii u dzieci i młodzieży, zagwarantowania wcześniakom dostępu do bezpłatnych szczepień.

Mówię o tych wszystkich wystąpieniach generalnych, bo w tym zakresie wymagało to i nadal wymaga reakcji ze strony państwa, żeby prawa dziecka były lepiej respektowane. Jeżeli chodzi o system ochrony dzieci w Polsce, to jest to również informacja o stanie przestrzegania praw dziecka w zakresie tego, co wymaga dalej poprawy. Poprawy wymaga także zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży. W wystąpieniach generalnych zwracaliśmy uwagę na to, aby był powszechny dostęp do pomocy psychologicznej dla dzieci i młodzieży w szkołach i przedszkolach w zakresie kwalifikacji psychologów szkolnych i przedszkolnych, w tym na przeciwdziałanie zatrudnianiu w placówkach oświatowych osób bez tytułu magistra psychologii.

Przyczyny odległego przyjęcia ustawy o zawodzie psychologa, dofinansowanie lub utrzymanie centrów pomocy dzieciom w trybie konkursowym ze środków Funduszu Sprawiedliwości – są to tematy, które również wymagają natychmiastowych działań, które będą zmierzały do tego, że system ochrony dzieci pod kątem ich zdrowia psychicznego ulegnie zmianie. W tym zakresie prawa dziecka nie są przestrzegane.

W obszarze spraw socjalnych: niewystarczający system wsparcia opiekunów dzieci z niepełnosprawnościami, w tym zakresie rażąco niskie wysokości zasiłku opiekuńczego – podkreślam, rażąco niskie wysokości; zmiany mechanizmu wzrostu kwot kryterium dochodowego uprawniającego do otrzymania świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego, wsparcie socjalne dla młodych osób, które usamodzielniają się po doświadczeniu życia w pieczy zastępczej, kwestie dotyczące wprowadzania tablic alimentacyjnych. W tym zakresie również są potrzebne działania państwa.

W zakresie ochrony danych osobowych wystąpienie dotyczyło sfery prywatnej pracownika, jego dzieci z niepełnosprawnością, przetwarzania danych i dokumentów dołączanych do wniosków dotyczących uprawnień pracowników związanych z rodzicielstwem, usunięcia numeru

PESEL z legitymacji szkolnych, umożliwienia rodzicom bezpłatnego dostępu do informacji dotyczących ich dzieci poprzez wniesienie dodatkowej płatności za e-dzienniki. Te sprawy również nie zostały rozwiązane.

W obszarze bezpieczeństwa cyfrowego dzieci i młodzieży: zaostrzenie przepisów prawa dotyczących publikowania treści, ochrona dzieci i młodzieży przed zagrożeniami związanymi z tzw. zjawiskiem lootboxów, nadużywanie przez dzieci i młodzież nowych technologii, w tym nadmiernego korzystania z urządzeń ekranowych, dodanie określonych stron hazardowych do Rejestru Domen Służących do Oferowania Gier Hazardowych, trudności w zgłoszeniu nielegalnych treści w internecie, brak koordynatora usług cyfrowych i zasad wydawania nakazów przeciw nielegalnym treściom w internecie, ochrony dziecięcych twórców przed wyzyskiem ich cyfrowej pracy.

Edukacja i wychowanie: podjęcie działań na rzecz dzieci korzystających z placówek wsparcia dziennego, ze szczególnym uwzględnieniem placówek prowadzonych w formie podwórkowej realizujących działania animacyjne i socjoterapeutyczne; brak programu wsparcia na rzecz dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym – jest program dla dzieci w żłobkach, jest program dla dzieci, które chodzą do szkoły, a nie ma dla dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym, apelowaliśmy o to; opóźnienie w kierowaniu nieletnich do młodzieżowych ośrodków wychowawczych – bardzo pilna sprawa, jest ogromna kolejka; przymusowe odbiory dzieci przez kuratorów sądowych na terenie szkół i przedszkoli – sprzeciwiamy się temu, szkoły powinny być dla dzieci bezpieczne.

Co do zmiany przepisów, powinna być natychmiast zmieniona ustawa o wspieraniu resocjalizacji nieletnich.

Apelowaliśmy o wznowienie działalności Zakładu Psychologii Sądowej Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. dra Jana Sehna w Krakowie.

Prowadziliśmy i prosiliśmy o to, żeby dzieci miały prawo do odpoczynku – czyli kiedy są chociażby święta Bożego Narodzenia, żeby mogły ten czas spędzać z rodziną. Wiemy, jak rodzina jest ważna dla dzieci. Powinny mieć czas na to, żeby z nimi spędzać czas, a nie czytać lektury, które czasami są zadawane, bądź prace domowe. Zgłaszali nam to również rodzice, którzy proszą o to, żeby mieli możliwość spędzania czasu z dziećmi.

Młodzi ludzie zwracają się do nas z prośbą o to, żeby mogli korzystać w trakcie egzaminów z zatyczek wyciszających, ponieważ mają trudności ze skupieniem.

W trybie pilnym powinno być poszerzenie zakresu pomocy psychologicznej w placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

Podnosiliśmy również wątpliwości co do zasad finansowania edukacji domowej i sposobu naliczania subwencji oświatowej na uczniów edukacji domowej. W tym zakresie również potrzebne są pilne zmiany.

I bardzo poważna zmiana, która powinna być wdrożona w trybie pilnym – objęcie dzieci z ADHD kształceniem specjalnym, wprowadzenie zmian prawnych, które umożliwiłyby uczniom z ADHD korzystanie ze wsparcia nauczyciela współorganizującego proces kształcenia. Naprawdę bardzo, bardzo o to proszę.

Kolejne kwestie to podział części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w kontekście edukacji domowej, wzmocnienie młodzieżowych rad, pełne włączenie do polskiego systemu oświaty dzieci z Ukrainy – to już się udało – które przybyły do Polski. Mówię o tym wszystkim, ponieważ to są zagadnienia, które naprawdę wymagają pracy, żeby sytuacja dzieci w Polsce była jak najlepsza.

Jeżeli chodzi o obszar prawa rodzinnego i nieletnich, to zwracaliśmy uwagę na praktyki umieszczania dzieci w pieczy zastępczej z powodu trudności w osiągnięciu porozumienia między rodzicami. Nie może być tak, że dzieci w takich sytuacjach trafiają do pieczy zastępczej. Nie zgadzamy się z taką praktyką. Jest konieczna reforma systemu pieczy zastępczej. Zwracaliśmy na to uwagę, ale i bardzo już dziękujemy Ministerstwu Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej za to, że prace trwają. Jesteśmy i wspieramy, bardzo serdecznie za to dziękuję również pani ministrze i panu dyrektorowi tutaj obecnemu.

Składanie wniosków do sądów o uregulowanie sytuacji dziecka w pieczy zastępczej, poparcie dla inicjatywy powołania komisji kodyfikacyjnej, wzmocnienie pracy opiniodawczych zespołów sądowych specjalistów, aktywność młodych dzieci na terenie parlamentu...

Jeżeli chodzi o sprawy międzynarodowe, to w trybie pilnym powinien być ratyfikowany III protokół fakultatywny do Konwencji o prawach dziecka. Organizacje pozarządowe działające na rzecz ochrony dzieci – tę koalicję koordynuje UNICEF Polska – apelują o to od lat. To już naprawdę trwa bardzo długo i protokół powinien być przyjęty w trybie pilnym.

Rozważaliśmy także obniżenie wieku, który uprawnia dzieci do głosowania w wyborach do Parlamentu Europejskiego – do 16. roku życia.

Oczywiście zajmowaliśmy się także sytuacją dzieci, które przebywają na granicy polsko-białoruskiej w zakresie push backów, tego, że dzieci nie zawsze uzyskują wsparcie i pomoc, a także w kontekście różnych dzieci, które przybywają z innych krajów w zakresie tego, żeby ich pobyt był bezpieczny.

Po raz pierwszy w historii urzędu zaczęliśmy projektować projekty ustaw. Projekty, które przekazaliśmy do Ministerstwa Sprawiedliwości, były dwa. Pierwszy – dotyczący lokalnej analizy śmierci dzieci. Dzieci w Polsce giną na skutek przemocy. Powstał zespół w Ministerstwie Sprawiedliwości, któremu bardzo dziękuję za ciężką pracę, bo wiem, jak ciężko pracują, natomiast lokalna analiza również powinna mieć miejsce. Wiem, że dzięki działaniu m. in. Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę takie analizy są już prowadzone, chociażby w Starogardzie Gdańskim, i wiem, że przynosi to skutki w zakresie tego, żeby polepszyć bezpieczeństwo i sytuację dzieci w Polsce, żeby dzieci nie były więcej krzywdzone. Projekt ten został sporządzony i przekazany.

Dodatkowo pokazała to sprawa Kamilka. Jak państwo wszyscy wiecie, rodzina Kamilka przeprowadzała się z Częstochowy do Olkusza. W momencie przeprowadzki regulacje prawne wyglądają obecnie tak, że kiedy jest nadzór kuratora i jest postanowienie sądu przekazania według właściwości, to przekazanie tych akt trwa ponad miesiąc. My zaprojektowaliśmy przepisy, które umożliwiają natychmiastowe wykonanie takiego postanowienia w zakresie tego, żeby nadzór był natychmiast, a nie po miesiącu.

Uczestniczyliśmy również bardzo licznie w posiedzeniach komisji parlamentarnych, sejmowych, jak również w spotkaniach resortowych, które się odbywały w poprzednim roku.

Bardzo ważna dla mnie jako dla rzeczniczki praw dziecka jest partycypacja młodych osób. Bardzo im dziękuję za to, że mają odwagę mówić o tym, czego potrzebują, co jest dla nich ważne i istotne, a naszą rolą jako dorosłych jest zawsze wysłuchanie tego głosu z powagą, ale także uwzględnienie ich postulatów. Młodzi ludzie na to po prostu zasługują, a naszą rolą jest to, żeby stwarzać im warunki do tego, żeby ich głos był realnie realizowany.

W związku z tym powołałam, po pierwsze, eksperta, społecznego zastępcę rzeczniczki praw dziecka Janka.

Bardzo ci dziękuję, Janku, za twoją bardzo ciężką pracę.

Zadania Janka dotyczą monitorowania stanu ochrony praw dziecka, w szczególności w odniesieniu do osób neuroróżnorodnych i osób z niepełnosprawnościami, a także sygnalizowania problemów systemowych i indywidualnych rzecznikowi praw dziecka. Janek, kiedy podchodzi do swojej pracy, ma zawsze taką energię i radość, wie, że warto zmieniać świat na rzecz dzieci.

Dodatkowo pierwszy raz w historii została powołana Rada Dzieci i Młodzieży, czyli organ doradczo-konsultacyjny rzeczniczki praw dziecka. Bardzo dziękuję przedstawicielom Rady Dzieci i Młodzieży, że są tutaj dzisiaj, za ich pomysły, za ich energię, za ich pracę. Za to, że zabierają głos na posiedzeniach komisji sejmowych. Po raz pierwszy wnieśliśmy taki obowiązek, że Odznaka Honorowa za Zasługi dla Ochrony Praw Dziecka nie jest przyznawana, dopóki nie przejdzie ścisłej oceny Rady Dzieci i Młodzieży. Zorganizowaliśmy po raz pierwszy w historii tego urzędu Kongres Dzieci i Młodzieży i po raz pierwszy w historii tego urzędu młodzi ludzie w urzędzie rzecznika praw dziecka zorganizowali konferencję prasową, która dotyczyła rozpoczęcia roku szkolnego w roku 2024/2025. Bardzo dziękuję wszystkim młodym ludziom, z którymi mogę współpracować. Jesteście naprawdę niesamowici.

Po raz pierwszy zorganizowaliśmy również badania. Pod koniec jesieni 2024 r. zadawaliśmy pytanie o to, czy głos młodych ludzi jest słyszany, czy dorośli w ogóle chętnie rozmawiają z dziećmi, czy w ogóle traktują ich głos na poważnie. Wczoraj przedstawialiśmy wyniki tych badań. Z danych, które nam wyszły z naszych badań, wynika, że dzieci wiedzą o prawach dziecka – 91% – ale jednocześnie młodzi ludzie mówią, że rodzice traktują ich zdanie na poważnie w 77%, a w szkole to zdanie traktowane jest na poważnie tylko w 50%.

Rok 2024 – muszę o tym wspomnieć – to również rok powodzi, rok, kiedy wszyscy martwił się o to, jak będzie wyglądać sytuacja dzieci dotkniętych powodzią. Kiedy się o tym dowiedzieliśmy, ja sama, ale także moje biuro byliśmy w kontakcie z organizacjami, ale także z władzami lokalnych miast, aby wiedzieć, jak możemy pomóc. Natychmiast zorganizowaliśmy webinar, który był dostępny na stronie internetowej rzecznika praw dziecka, a także w jego social mediach, gdzie razem z Lucyną Kicińską, psycholożką, terapeutką, która przez lata prowadziła Dziecięcy Telefon Zaufania, uczyliśmy dorosłych, w jaki sposób mogą rozmawiać z dziećmi o sytuacjach kryzysowych. Dodatkowo uruchomiliśmy specjalny telefon pomocowy, pod którym udzielaliśmy porad prawnych. Dodatkowo wzmogliśmy nadzory w Dziecięcym Telefonie Zaufania.

Razem z moimi współpracownikami udałam się na tereny powodziowe. Byliśmy tam w dwóch turach, byliśmy w szkołach w Prudniku, w Łące Prudnickiej, w Głucholazach, w Bodzanowie, Moszczance. Odbyliśmy szereg spotkań z dyrektorami, ale w szczególności odbyliśmy spotkania z samymi dziećmi, którym dawaliśmy moc i siłę. Jednocześnie dowiedzieliśmy się o przypadkach, które potem były w zainteresowaniu rzecznika praw dziecka. Apelowaliśmy do Ministerstwa Zdrowia, ale przede wszystkim do pana premiera, aby dzieci, które doświadczyły powodzi, były objęte szczególnym wsparciem psychologicznym. Osoby z terenów zalanych mówiły nam o tym, że one same mają traumę popowodziową z 1997 r. i bardzo by chciały, żeby ich dzieci tego nie doświadczyły.

Muszę również wspomnieć o sprawie Kamila – sprawie systemowej, która odcisnęła piętno na tym, jak może wyglądać system ochrony dzieci, ale także jak dzieci mogą być chronione przed przemocą. Ta sprawa karna, która dotyczyła obowiązków pełnionych przez urzędników, ale także przez instytucje do tego też powołane, została umorzona. Nie zgadzamy się z tą decyzją. Znam akta tej sprawy i mam nadzieję, że sprawa będzie miała swój dobry finał.

Rzecznik praw dziecka stoi na straży praw dziecka, które dotyczą różnych obszarów życia młodego człowieka. Jednym z takich obszarów jest prawo rodzinne i nieletnich. W tym zakresie działa w Biurze Rzecznika Praw Dziecka Zespół Prawa Rodzinnego i Nieletnich. Podejmujemy sprawy generalne, o których już powiedziałam, ale także sprawy indywidualne, które dotyczą władzy rodzicielskiej, kontaktów z rodzicami, istotnych rozstrzygnięć w sprawach dziecka, umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej. W roku 2023 tych spraw było ok. 5 tys. W 2024 r. był wzrost o 40%, ponieważ spraw było już 7 tys. Za każdą tą cyfrą, o której przed chwilą powiedziałam, stoi konkretnie dziecko. Żeby przybliżyć, w jaki sposób możemy pomagać, opowiem pewne historie.

Pomogliśmy chłopcu, którego sytuacja została nam zgłoszona przez szpital. Dziecko to nie było umieszczone w pieczy zastępczej, a kiedy wystąpiliśmy o to, żeby było to umieszczenie, powiaty zaczęły się kłócić, który powiat ma płacić za umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej. Sprawa trafiła aż do Naczelnego Sądu Administracyjnego, braliśmy udział w tym postępowaniu. Dziecko już jest bezpieczne i czeka na adopcję.

Pomogliśmy również innej dziewczynce, która od urodzenia przebywała w pieczy zastępczej i której postępowanie rodzinne było przedłużane. Matka była uzależniona od alkoholu, kompletnie nie rokowała na to, żeby dziecko mogło w ogóle mieć szczęśliwe dzieciństwo. W tym zakresie także przystąpiliśmy do postępowania. A co również było bardzo niebezpieczne, były plany, żeby dziecko zostało umieszczone w DPS, ponieważ było dzieckiem z niepełnosprawnością. To nie jest sprawa Zuzi, o której państwo słyszeliście w tym roku, ale sprawa innej dziewczynki z tamtego roku. To jest niedopuszczalne, żeby dzieci były umieszczane w DPS-ach bądź w ZOL-ach. Ta praktyka powinna być ukrócona.

Jeżeli chodzi o obszar edukacji i wychowania, to są to te wszystkie sprawy, które dotyczą sytuacji dzieci w szkołach, przedszkolach, żłobkach, w placówkach pieczy zastępczej, młodzieżowych ośrodkach socjoterapii, młodzieżowych ośrodkach wychowawczych. W 2023 r. tych spraw było 2,5 tys., w 2024 r. – 3,5 tys., obserwujemy więc wzrost o 23%. Jednocześnie rzecznik praw dziecka ma unikalne uprawnienia, które dotyczą postępowań dyscyplinarnych, które się toczą wobec nauczycieli. W 2023 r. postępowań dyscyplinarnych w Biurze Rzecznika Praw Dziecka było 570, teraz już 729, czyli wzrost o 28%.

Bardzo apeluję o to, żeby wzmocnić nauczycieli poprzez ich dobre wynagrodzenia, ale także wsparcie psychologiczne. Nauczyciele powinni wiedzieć, że są bardzo istotni i ważni. Dziękuję wszystkim nauczycielom za ich pracę.

Dodatkowo, żebyście państwo również wiedzieli, że to nie są tylko liczby, tylko konkretne dzieci. Pomagaliśmy dziecku, którego nie chciano przyjąć do żadnego oddziału przedszkolnego, ponieważ zdiagnozowano u niego spektrum autyzmu. Rodzic się z nami skontaktował, mówiąc o tym, że ma problem z umieszczeniem dziecka w placówce przedszkolnej. Podjęliśmy interwencję i znaleźliśmy miejsce dla tego dziecka. Jednocześnie też mieliśmy taką sytuację, że z prośbą o pomoc zwróciła się do nas mama chłopca. Dziecko kończyło terapię w ośrodku leczenia uzależnień i chciało kontynuować naukę w liceum ogólnokształcącym. W tym zakresie również były problemy w zakresie tego, żeby dziecko mogło dalej się uczyć. Podjęliśmy interwencję, dziecko się uczy i kontynuuje naukę w III klasie liceum. Dodatkowo mamy również sprawy, które mówią nam o tym, że dzieci, które doświadczają niepełnosprawności i neuroróżnorodności, są w szkole dyskryminowane w sposób szczególny. W tych sytuacjach także działamy i podejmujemy działania.

Powiedziałam państwu o postępowaniach dyscyplinarnych i chciałabym pokazać wagę tego uprawnienia rzecznika praw dziecka. Jedną ze spraw, która została zgłoszona do Biura Rzecznika Praw Dziecka, dotyczyła tego, że nauczyciel był podejrzany o kontakty seksualne z uczennicą. Toczyło się postępowanie dyscyplinarne – zostało wydane postanowienie o jego umorzeniu. Złożyliśmy zażalenie, ponieważ nie wyobrażaliśmy sobie, że taki nauczyciel nadal miałby prowadzić zajęcia z dziećmi. Na skutek naszego zażalenia wobec nauczyciela orzeczono karę dyscyplinarną zwolnienia z pracy z zakazem ponownego przyjęcia do pracy w okresie trzech lat. Gdyby nie interwencja rzecznika praw dziecka, takie historie mogłyby się po prostu powtarzać.

Jeżeli chodzi o Zespół Zdrowia i Spraw Socjalnych, czyli te wszystkie sprawy, które dotyczą dzieci pacjentów, te wszystkie sprawy, które dotyczą dzieci z niepełnosprawnościami, prawa dzieci do godnych warunków socjalnych, dostęp do świadczeń pomocowych, to w 2023 r. tych spraw było 922, w 2024 r. już ok. 2 tys. – rekordowy wzrost o 115%. Sprawy, które były zgłaszane do rzecznika praw dziecka, dotyczą przede wszystkim tego, że nie zawsze dzieci otrzymują orzeczenie o niepełnosprawności w takim zakresie, w jakim by tego potrzebowały. Mieliśmy takie sytuacje, kiedy punkty, które były przyznawane, nie były właściwe – w takich postępowaniach jesteśmy i walczymy o to, żeby orzeczenia o niepełnosprawności były dzieciom po prostu orzekane.

A mieliśmy też taką historię, kiedy właśnie z terenów powodziowych zwróciła się do nas rodzina dziecka, mówiąc o tym, że nie mogą kupić leku, bo jest powódź i nie wiedzą, gdzie mają ten lek kupić. Dzięki aktywności rzecznika udało nam się ten lek zorganizować dla dziecka, które tego bardzo potrzebowało.

Jest też trudna sytuacja, jeżeli chodzi o porody domowe. Były takie sytuacje, że poród odbył się w domu, a potem urząd stanu cywilnego nie chciał dziecku wydać aktu urodzenia. Interweniowaliśmy i dziecko ten akt urodzenia otrzymało. Są też różnego rodzaju rzeczy dotyczące świadczenia ze strony ZUS. Zwracają się do nas obywatele z prośbą o wsparcie w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą dzieci cudzoziemskich, ale także obywateli polskich przebywających za granicą, czyli tzw. sprawy międzynarodowe, to w 2023 r. tych spraw było 664, w 2024 r. – 1040, obserwujemy więc wzrost o 57%.

W 2024 r. wizytowaliśmy dziewięć placówek, w których przebywały dzieci bez opieki, żeby sprawdzić, jakie są warunki, w jaki sposób one przebywają.

W tych sytuacjach mieliśmy również takie sprawy, które dotyczą konwencji haskiej. Mieliśmy na przykład taką sytuację, kiedy o pomoc zwrócił się do nas ojciec. Jego córka powiedziała mu, że nie chce wracać do Szwecji do mamy, ponieważ doświadcza tam przemocy. Na skutek podjętej interwencji okazało się, że służby w Szwecji interesują się mamą. Finalnie dzieci zostały odebrane tej mamie, są bezpieczne w Polsce. Ale trwały procedury i ta dziewczynka jest już teraz bezpieczna w Polsce.

Podejmowaliśmy działania, tak jak już powiedziałam wcześniej, na granicy polsko-białoruskiej. Prawa dziecka również tam muszą być przestrzegane. Natomiast mamy zgłoszenia, tak jak powiedziałam, na temat push backów, na temat tego, że dzieci nie są czasami przepuszczane przez granicę, ich sytuacja nie jest uregulowana. Każde dziecko zasługuje na szacunek, na to, żeby było bezpieczne.

Po raz pierwszy w historii urzędu został powołany Zespół Edukacji Cyfrowej i Bezpieczeństwa w Sieci, ponieważ wiem i zdaję sobie sprawę z tego, jaka jest waga świata internetowego, w którym dzieci funkcjonują. W tym zakresie podejmowaliśmy również konkretne sprawy, na przykład dotyczące zgłoszeń patostreamerki. Na skutek naszego działania YouTube usunął te kanały i patostreamerka już dalej nie prowadzi swojej aktywności.

Mieliśmy również takie sytuacje, kiedy zgłaszali się do nas rodzice, mówiąc o tym, że wizerunek ich dziecka bezpodstawnie i bez ich zgody umieszczono w internecie. Po prostu dziecko się bawiło, przyszedł mężczyzna, nagrał dziewczynkę i wrzucił to nagranie do Internetu. Interweniowaliśmy, żeby to nagranie zostało usunięte. Mieliśmy również takie sytuacje, że trafialiśmy na różnego rodzaju niewłaściwe treści, które się znajdowały na YouTube – interweniowaliśmy, żeby te treści były usuwane. W tym miejscu bardzo dziękuję za pomoc i współpracę NASK, Dyżurnetu, że dzięki nim możemy razem tworzyć bezpieczny internetowy świat i że działają w zakresie tego, żeby te niewłaściwe rzeczy w Internecie były usuwane.

Chciałabym zwrócić uwagę jeszcze na jedną bulwersującą sprawę. W 2024 r. pojawiły się informacje mówiące o tym, że dzieci nie mają wstępu do miejsc publicznych. Chodzi o konkretny aquapark. Nie może być takiej sytuacji, że dzieci są wykluczane z przestrzeni publicznej. Dzieci mają prawo korzystać z rekreacji, a świat jest właśnie dla nich. Nie zgadzamy się na dyskryminację, nierówne traktowanie dzieci ze względu na ich wiek.

Po raz pierwszy zorganizowaliśmy kampanię społeczną pt. „Więcej szacunku dla młodego wizerunku”. Zanim zrobiliśmy tę kampanię, w międzyczasie konsultowaliśmy ją z młodymi, a także przeprowadziliśmy badania. Zapytaliśmy nastolatków, co sądzą o tym, że ich zdjęcia są publikowane bez zgody rodziców, ale przede wszystkim bez zgody ich samych. Małoletni powiedzieli w 72%, że takie zachowanie jest niewłaściwe i bardzo proszą dorosłych, żeby zadawali jedno proste pytanie: „Czy mogę umieścić twoje zdjęcie w Internecie?”. W ramach kampanii przygotowaliśmy broszury dla nauczycieli, plakaty dla uczniów, trzy scenariusze zajęć dla różnych grup wiekowych, artykuły dla dzieci, nauczycieli, ikonografiki promujące cele kampanii. Kampania trafiła do 14 tys. szkół podstawowych w Polsce.

Jeżeli chodzi jeszcze o sytuację dotyczącą przeciwdziałania przemocy wobec dzieci, to tych spraw w 2023 r. było 1601, w 2024 r. już ponad 2311 – znowu wzrost o 44%.

W tym zakresie chciałabym zwrócić uwagę na niewłaściwą praktykę orzeczniczą w sądach karnych. Mieliśmy taką sprawę, że dziecko zmarło na skutek stosowania przemocy, niewłaściwej opieki i nie było kwalifikacji dotyczącej usiłowania zabójstwa, tylko kwalifikacja narażenia życia i zdrowia dziecka na niebezpieczeństwo. Zwracamy na to uwagę – takie wyroki nie powinny mieć miejsca. Mamy również takie sprawy, w których uczestniczymy w przesłuchaniu dzieci w tzw. przyjaznym pokoju przesłuchań. Po raz pierwszy korzystamy z tych uprawnień, które przewiduje Kodeks postępowania karnego. Dodatkowo mieliśmy również taką sytuację, że rzecznik praw dziecka pomaga również dzieciom, które są oskarżone bądź podejrzane o popełnienie przestępstwa. Mieliśmy zgłoszenie, że dzieci w areszcie śledczym są bite. Przeprowadziliśmy analizę tej sytuacji, a także kontrolę na miejscu.

Chciałabym również zwrócić uwagę na kluczowe działanie rzecznika praw dziecka, czyli na Dziecięcy Telefon Zaufania. Jest to jeden z telefonów, który funkcjonuje 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. Drugi taki telefon prowadzi Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę. Również bardzo dziękuję za tę pracę, ponieważ dziecięce telefony zaufania są bardzo ważne i kluczowe, jeżeli chodzi o poprawę bezpieczeństwa i życia dzieci w Polsce. My prowadzimy czat, ale także telefon. Jeżeli chodzi o czat i rozmowy, to takich prób kontaktu z dziecięcym telefonem zaufania w 2023 r. było 49 572, w 2024 r. już 62 182 – znowu wzrost o 27%.

Natomiast jeżeli chodzi o taką bardzo ważną działalność rzecznika praw dziecka, polegającą na tym, że dzieci dzwonią do rzecznika praw dziecka z różnymi sytuacjami, także granicznymi, które naprawdę są na granicy życia i śmierci danych dzieci, to w 2023 r. 858 dzieci zwróciło się o pomoc do rzecznika praw dziecka w sytuacji zagrożenia ich życia bądź zdrowia, w 2024 r. było już 1640 dzieci – wzrost o 91%.

Zwracam państwu na to uwagę, ponieważ są to dane alarmujące, mówiące o tym, że młodzi ludzie są samotni. Kiedy młodzi ludzie dzwonią na Dziecięcy Telefon Zaufania, to zwracają uwagę na to, że w ich najbliższym otoczeniu nie ma dorosłych, z którymi mogliby porozmawiać. Dlatego tak bardzo ważne, a wręcz kluczowe jest przyjęcie ustawy o dostępie do psychologa dla młodych ludzi, aby mogli oni skorzystać z pomocy w momencie, kiedy doświadczają

kryzysu zdrowia psychicznego. Nie mówię teraz o sytuacjach, które są abstrakcyjne, tylko mieliśmy takie sytuacje. Chciałabym państwu powiedzieć, że kiedy się o nich dowiadujemy, to w trybie natychmiastowym do miejsca, w którym znajduje się dziecko, wysyłana jest Policja, żeby zobaczyć, co się dzieje, dziecku jest udzielana pomoc. Bardzo często w trybie natychmiastowym dziecko jest umieszczane na oddziale psychiatrycznym. Nawiązujemy potem kontakt z rodzicami, a jeżeli jest to potrzebne, to bierzemy udział w postępowaniu sądowym.

Na Dziecięcy Telefon Zaufania dzwonią dzieci, które mówią o tym, że chciałyby, żeby rodzice się zmienili, żeby coś się w ich życiu zmieniło, bo po prostu chciałyby być szczęśliwe. My w takich sytuacjach także podejmujemy interwencje, zwracamy się do OPS, do szkoły. Jeżeli jest potrzeba, to interweniujemy także poprzez wgląd w sytuację rodziny. Jest wiele takich spraw, w których rodzice zatrzymują się dzięki temu, że dziecko dostało głos, że mogło zadzwonić i mogło powiedzieć o tym, co się dzieje. W takich sytuacjach często rodzice potrafią powiedzieć do własnego dziecka „Przepraszam, że to zrobiłem” i podjąć działania, chociażby warsztaty umiejętności rodzicielskich, które zmieniają sytuację dzieci w tym zakresie.

Chciałabym na sam koniec podziękować wszystkim państwu posłom, posłankom, przedstawicielom ministerstw za pracę na rzecz dzieci. Bardzo ją doceniam i bardzo za nią dziękuję. Tak jak państwo widzicie, tej pracy jest bardzo dużo i bardzo proszę o to, żeby ta praca była ponad podziałami, bo dzieci nie mają barw politycznych. Jako rzeczniczka praw dziecka będę tego cały czas pilnować. Każde dziecko jest ważne, każde dziecko jest istotne.

Jednocześnie bardzo dziękuję mojemu zespołowi z BRPD za ich bardzo ciężką pracę, bo był to rok naprawdę ciężkiej pracy. Bardzo państwu dziękuję za to, że działacie na rzecz dzieci.

Chciałabym jeszcze powiedzieć na zakończenie, że sprawy dzieci zmienia się zawsze razem, z uwzględnieniem ich głosu, więc proszę, działajmy razem na rzecz dzieci.

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękujemy.

Pani rzeczniczko, ja ze swojej strony również dziękuję za współpracę w ramach Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży, za udział pani rzeczniczki i pani zespołu, za to, że nam się udaje pchnąć sprawy po prostu do przodu.

Bardzo dziękuję i otwieram dyskusję.

Mam zapisanych paru posłów, ale oczywiście państwo mogą się zgłaszać jeszcze w trakcie dyskusji.

Jako pierwszy do głosu zapisał się pan Marcin Józefaciuk, bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Serdecznie dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowna pani minister, rzeczniczko, szanowni państwo, serdecznie dziękuję na wstępie za pani pracę i otwartość, że za każdym razem, jeżeli jest taka potrzeba – czy chodzi o zaproszenie na zebranie zespołu, czy po prostu o to, żeby się skontaktować – nikt z pracowników nie odmawia i bardzo szybko sprawy są procedowane. Serdecznie dziękuję również za pracę, za wspomnienie o wielu sprawach. Wiem, że czasami nie może pani zbyt wiele, jak pokazuje sytuacja dzieciaków z ADHD, ale wysyłane rekomendacje są tym sygnałem, który też jest niezwykle ważny. Serdecznie dziękuję za prowadzone webinary, na których też osobiście byłem, na przykład jeśli chodzi o ochronę wizerunku dziecka w sieci. Dziękuję również za zajęcie się tablicami alimentacyjnymi i edukacją domową.

Mam natomiast kilka pytań.

Zabrakło mi, szczerze mówiąc, informacji na temat uporczywego utrudniania kontaktów rodziców. Trzeba zwrócić uwagę na to, że problem nierealizowania wyroków sądów w zakresie realizowania kontaktów i celowe oraz bezpodstawne utrudnianie kontaktów jest bezkarne. Czy zauważa pani to jako problem? Czy były w ubiegłym roku realizowane sprawy w tym zakresie? Czy uważa pani, że należy objąć jakąś dodatkową ochroną, ewentualnie dodatkowymi działaniami prawo obojga rodziców do realizowania kontaktów z dzieckiem? Jeśli chodzi o wsparcie dziecka, bardziej chodzi mi o dziecko.

Zabrakło mi również informacji na temat sytuacji w szkole dzieci trans w procesie tranzycji.

Zabrakło mi również informacji na temat przestrzegania czasu i warunków pracy młodocianych pracowników w szkołach kształcących w zawodzie. Czy pani obejmowała te sprawy swoimi kompetencjami, swoimi działaniami?

Jeżeli chodzi o likwidowane szkoły, to czy uważa pani, że dzieci w likwidowanych szkołach zostały należycie objęte opieką, żeby przejście do innej szkoły jak najmniej na nie wpłynęło?

Zabrakło mi również informacji na temat działań, jeśli chodzi o lukę edukacyjną chłopców. Dokładnie chodzi o sam fakt, że chłopcy wypadają o wiele gorzej na egzaminie ósmoklasisty oraz mają przez to już od razu mniej punktów przy rekrutacji do szkół średnich, a co za tym idzie – ogólnie dziewczęta wybierają profile ogólnokształcące, humanistyczne, a chłopcy bardziej idą w kierunku szkół kształcących w zawodzie.

Czy uważa pani... To znaczy na pewno pani uważa, ale jakie zostały poczynione czynności, jeśli chodzi o problem hejtu, cyberhejtu i zajęcie się zarówno ofiarą hejtu, jak i samym hejterem, co jest niezwykle ważne?

Ostatnie moje pytanie. Coraz częściej dostajemy takie informacje i wiem, że była reprezentacja pani rzecznik na posiedzeniu Parlamentarnego Zespołu ds. Nowoczesnego Kształcenia, w ramach którego rozmawialiśmy na temat dyskalkulii oraz likwidacji matematyki na maturze. Przedstawiciel wykazał, że jest to... Nie powiem, że jest torturą, ale jest to bardzo bliskie tortury. Czy w tym kierunku też jakieś prace były prowadzone?

Serdecznie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pani posłanka Marzena Machałek, bardzo proszę. Pani posłanka Machałek.

Poseł Marzena Anna Machałek (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Pani rzecznik, Wysoka Komisjo, dziękuję za to sprawozdanie. Tym, co uderzyło mnie, a myślę, że też moich kolegów w Komisji, jest, że jest to bardzo biurokratyczne sprawozdanie, które mówi, ile, co, gdzie, a tak naprawdę warto by się głębiej zastanowić nad konkretnymi przypadkami i konkretnymi sprawami.

Ostatnio opinią publiczną wstrząsnęła sprawa śmierci czteromiesięcznego dziecka po czterech dniach przebywania w rodzinie zastępczej – w sytuacji, w której odebrano go matce, która miała odbywać karę odosobnienia w związku z wykroczeniami, nie wnikamy w to. Moje koleżanki przeprowadziły kontrolę w tej kwestii, mam nadzieję, że jutro na posiedzeniu Komisji dowiemy się więcej. Ten przypadek skończył się dramatycznie, bo dziecko nie żyje, dlatego o nim wiemy. Zastanawiam się, jak często mają miejsce takie przypadki – a wiemy, że mają – że nie bierze się pod uwagę dobra dziecka, które powinno być najwyższym dobrem, a realizuje się bezdusznie, nieempatycznie, bezmyślnie... Nie wiem, jakie jeszcze tu dodać słowa, które by oddały to, co, jak myślę, wielu z nas poczuło w tej sprawie.

Odbiera się dziecko, odbiera się dwoje dzieci. I pytanie: Co w takich kwestiach? Ile takich sytuacji w ogóle miało miejsce? Czy rzecznik praw obywatelskich po tej bulwersującej sytuacji śmierci dziecka wykona kontrolę, ile jest takich sytuacji, że się odbiera dzieci matce, mimo że dzieckiem może się zająć rodzina? Gdzie jest dobro rodziny i myślenie o rodzinie? Mielśmy sytuację Kamilka i wszyscy zgodnie pracowaliśmy nad uporządkowaniem prawa, by nie dochodziło do tak drastycznych przejawów przemocy. Tutaj też mamy przemoc, i to instytucjonalną, która zakończyła się śmiercią.

Bardzo mocno oczekuję kontroli przez rzecznika praw dziecka tego typu sytuacji – matek przebywających w odosobnieniu, którym odebrano dzieci. Ponieważ moim zdaniem tutaj też złamano prawo, realizując to orzeczenie. W tej chwili widzimy, że po kontroli moich koleżanek zaczęło się coś w tej kwestii dziać. Sprawę zamieciono pod dywan na prawie miesiąc, by to nie wyszło przed drugą turą wyborów. To jest po prostu absolutnie skandaliczne i nie do przyjęcia sytuacja. Dzisiaj rozmawiamy o tabelkach – było dużo konferencji, dużo rzeczy. Bardzo dziękuję szczególnie za wsparcie dzieci neuroróżnorodnych, ze specjalnymi potrzebami. Tym się zajmowałam i cieszę się, że to jest kontynuowane, bo to są też prawa dzieci do edukacji wysokiej jakości. Mogę powiedzieć, że to jest dobre, cieszę się, że to jest kontynuowane.

Ile mamy takich sytuacji, kiedy w tak absolutnie drastyczny sposób jest łamane prawo dziecka, że dochodzi do śmierci? Gdyby nie doszło do śmierci, tobyśmy o tym nie wiedzieli.

Czy to musi się stać coś takiego, żeby w ogóle się tą sprawą zająć? Oczekuję dzisiaj pewnej odpowiedzi, bo nie sądzę, że pani rzecznik się tym nie zajęła, a także takiego systemowego sprawdzenia, ile jest takich sytuacji, że dzieci są odbierane rodzicom, przekazywane do rodzin zastępczych. Są to niemowlaki, małe dzieci. Ich życie i zdrowie w tym momencie jest zagrożone. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję.

Pani posłanko, chcę zaznaczyć, że rodziny zastępcze nie stanowią zagrożenia dla zdrowia i życia dzieci, wypraszam sobie, aby takie kwestie formułować. Rozumiem sytuację – jest wyjątkowa. Za chwilę oddam głos pani ministrze Gajewskiej, ale nie jest uprawnione stwierdzenie, że dzieci są zagrożone w rodzinach zastępczych.

Bardzo proszę, pani ministra Gajewska.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Myślę, że wiele rzeczy, które powiedziała pani posłanka, było nieuzasadnionych, a została za to przez koleżanki i kolegów jeszcze nagrodzona brawami. Żeby wypowiadać się w takiej sytuacji, trzeba znać fakty. Żeby ferować oceny, trzeba wiedzieć, co wydarzyło się na miejscu, więc zachęcałabym do tego, żeby w przypadkach tak szczególnych i tak wrażliwych zachować powściągliwość i najpierw zweryfikować dane, a następnie wykorzystywać takie tragiczne wydarzenia do atakowania jakichkolwiek służb czy instytucji.

Sytuacja, która miała miejsce w przypadku zatrzymania pani Magdaleny W., była sytuacją, w której funkcjonariuszki, zobowiązane do tego, żeby doprowadzić oskarżoną do odbycia kary, zastały na miejscu dzieci. Podjęły próby, by dzieci zostały zaopiekowane przez najbliższych członków rodziny. Rodzina odmówiła opieki nad dziećmi i funkcjonariuszki, biorąc pod uwagę dobro dziecka i wyższość dobra dziecka, musiały podjąć decyzję o zabezpieczeniu dziecka w pieczy zastępczej. Dla państwa informacji, nie dotyczyło to zabezpieczenia dziecka poprzez najbliższą osobę znajdującą się w domu, ale poprzez babcię dziecka i ojca dziecka.

Następnie, kiedy dzieci znalazły się w pieczy zastępczej – w rodzinnej pieczy zastępczej, czyli w rodzinnym domu dziecka i w rodzinie zastępczej zawodowej – ojciec dzieci złożył deklarację, że w najbliższym czasie te dzieci z tej pieczy odbierze. Dlatego też dzieci w trybie interwencyjnym zostały rozdzielone i umieszczone w formie rodzinnej, ponieważ miała być to sytuacja tymczasowa, ojciec miał w trybie pilnym się zgłosić i odebrać dzieci. Nie zrobił tego, szanowna pani. Szanowni państwo, nie zrobił tego. Po tym Policja przekazała protokół do sądu, a sąd wydał postanowienie o ograniczeniu praw rodzicielskich i zabezpieczeniu dzieci w pieczy zastępczej.

To, do czego doszło 19 maja, to jest sytuacja tragiczna, którą bada w tej chwili prokuratura. Natomiast na stronie prokuratury zapoznają się państwo z raportem z sekcji zwłok, w którym jest jasno napisane: „Stwierdzono cechy niewydolności krążeniowo-oddechowej. Na ciele dziecka nie ujawniono żadnych śladów obrażeń wskazujących, że do śmierci dziecka doszło w wyniku urazu. Nie ujawniono również żadnej treści pokarmowej w drogach oddechowych dziecka, co mogłoby wskazywać na zachłyśnięcie się”. Ojciec z zawodowej rodziny zastępczej, kiedy odkrył, że dziecko nie oddycha, prowadził akcję ratunkową. Powiadomiono służby. Akcja ratunkowa trwała przez ponad godzinę i została przejęta po ojcu przez służby. Potem stwierdzono zgon. Ojciec był wykwalifikowany do tego, żeby prowadzić takie akcje, ponieważ miał wszystkie aktualne szkolenia.

Rodzina ta przez 12 lat pełniła funkcję rodziny zawodowej i w tym czasie pomogła blisko 60 dzieci. Ferowanie takich opinii i ocen, co robią państwo, właściwie nie wiem czemu służy, bo na pewno przeciwdziałają one budowie rodzinnej pieczy zastępczej, budują za to ogromną presję i sprowadzają lincza na osoby, które dzisiaj sprawują te funkcje.

Doszło do tragedii. Rodzinie zastępczej została im zaproponowana opieka psychologiczna – to jest ich decyzja, czy z niej skorzystają. Natomiast stan dziecka, które, chciałabym podkreślić, do dzisiaj przebywa w systemie pieczy zastępczej...

Szanowni państwo, do dzisiaj nikt z rodziny, o której państwo mówią, nie zgłosił się, by odebrać dziecko z rodzinnego domu dziecka. Takie są fakty. Mimo że WCPR kilkakrotnie

podejmował próby kontaktu z najbliższymi członkami rodziny, starsza dziewczynka wciąż przebywa w pieczy zastępczej.

Inne kwestie dotyczące działań służb nie są obszarem mojego nadzoru. Natomiast w zakresie mojego nadzoru uznaję za słuszną decyzję funkcjonariuszek, które znalazły się w sytuacji interwencyjnej, że zdecydowały o zabezpieczeniu dzieci w pieczy zastępczej i skierowały dzieci do właściwej formy pieczy zastępczej, czyli do rodzinnej formy, pomimo kryzysu pieczy zastępczej i pomimo braku miejsc w pieczy zastępczej. Mogłabym dzisiaj bardzo długo mówić, jak państwo przyczynili się do tego, że problemy w pieczy zastępczej nie zostały rozwiązane, natomiast nie będę wykorzystywać tej tragicznej sytuacji, by zbijać tu na tym jakiegokolwiek polityczny marketing.

Doszło do tragedii. Odpowiednie służby zajmują się tym, żeby wyjaśnić jej przyczyny. Natomiast to, że dzieci znalazły się w systemie pieczy zastępczej, było słuszną decyzją funkcjonariuszek. I powtarzam: do dzisiaj starsza dziewczynka znajduje się w pieczy zastępczej, a najbliższa rodzina nie podjęła działań, które miałyby na celu odebranie dziecka z systemu pieczy zastępczej.

Posel Marzena Anna Machalek (PiS):

Ja muszę ad vocem, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Nie. Pani posłanko, nie.

Posel Marzena Anna Machalek (PiS):

Ale ja mam prawo do ad vocem, ponieważ poseł...

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Nie, pani posłanko, bardzo proszę. Temat...

Posel Marzena Anna Machalek (PiS):

A regulamin? Ja mam prawo.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Temat tragicznej śmierci dziecka będzie omawiany...

Posel Joanna Borowiak (PiS):

Regulamin.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

...jutro szczegółowo na posiedzeniu Komisji, szanowni państwo.

Posel Joanna Borowiak (PiS):

Regulamin, pani przewodnicząca.

Posel Marzena Anna Machalek (PiS):

Ale ja mam prawo odpowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

O godzinie 13.00 jest posiedzenie Komisji, na którym będziemy szczegółowo ten temat omawiać.

Posel Joanna Borowiak (PiS):

Ale regulamin.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Dzisiaj omawiamy kwestie związane z rzecznikiem praw dziecka.

Posel Marzena Anna Machalek (PiS):

Ale ja mam prawo do ad vocem i chciałabym powiedzieć jedną rzecz. Ja nie oceniałam pieczy zastępczej w Polsce – oceniałam ten konkretny przypadek, w którym dziecko nie żyje. I właściwie nie oceniałam, tylko pytałam. Jeśli mamy trzymiesięczne niemowlę, to nie była to taka sytuacja, że należało odbierać dziecko i umieszczać matkę w miejscu odosobnienia. Można było po prostu zorganizować tę sprawę w zupełnie inny sposób. Dzisiaj mamy konsekwencje i o to pytałam. I o prawa dziecka. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję, pani posłanko. Jak rozumiem, informacja na temat biologicznej rodziny nie jest państwu w pełni znana.

Jutro jest posiedzenie Komisji poświęcone tej sytuacji. Bardzo bym prosiła, żeby wstrzymać swoje opinie do czasu poznania faktów, bo długofalowymi konsekwencjami używania w niedobry sposób tej tragicznej sytuacji będzie, po pierwsze, wzmocnienie kryzysu w pieczy zastępczej, a po drugie, może być obawa uprawnionych osób i służb, aby zabezpieczać dzieci poza rodziną biologiczną. Mamy aż nazbyt wiele przypadków, kiedy zbyt późno zabezpieczono dzieci z rodziny biologicznej i one po prostu kończyły tragicznie.

Bardzo dziękuję. Zapraszam jutro na posiedzenie Komisji poświęcone właśnie omówieniu tego przypadku.

Teraz proszę, pani posłanka Kinga Gajewska.

Posel Kinga Gajewska (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, pani rzecznik i pani minister, bardzo dziękuję pani minister Aleksandrze Gajewskiej za szerokie wyjaśnienie tego tematu, gdyż z rana przy głosowaniach wielokrotnie... Może nie pani minister, która dzisiaj pytała, pani Machalek pytała... Natomiast dzisiaj na mównicy sejmowej padły bardzo mocne stwierdzenia i wówczas też należało takie wyjaśnienia poczynić. Tak że bardzo dziękuję. Proszę wziąć te wyjaśnienia do serca i poprosić innych posłów, żeby nie używali tak drastycznych stwierdzeń na mównicy sejmowej i w mediach.

Ja z kolei zajmuję się edukacją, więc będę pytała panią rzecznik o edukację. Rzecznik praw dziecka poruszyła problem dodatkowych opłat dla rodziców i uczniów za korzystanie z e-dzienników. Ustawa – Prawo oświatowe gwarantuje rodzicom bezpłatny dostęp do informacji dotyczących ich dzieci gromadzonych przez szkoły, tym samym szkoła, która zdecyduje się na korzystanie z dziennika elektronicznego, powinna, a wręcz musi, zapewnić rodzicom bezpłatny dostęp do takich informacji. Jakie było stanowisko Ministerstwa Edukacji Narodowej na podjęte przez panią rzecznik stanowisko?

Chciałabym również zapytać, jak wygląda sytuacja z doprowadzeniem do usunięcia numeru PESEL z legitymacji szkolnych, zaznaczając, że ten numer PESEL jest wrażliwą daną osobową. Wiem, że RPD podejmowała działania mające na celu doprowadzenie do usunięcia, chciałabym więc zapytać, czy były zgłaszane jakieś problemy, sytuacje, przez kogo były zgłaszane problemy dotyczące umieszczania numeru PESEL na legitymacji? Czy to jest po prostu samoistna inicjatywa pani rzecznik?

Chciałabym dopytać również o główne obszary działalności Zespołu Edukacji Cyfrowej i Bezpieczeństwa w Sieci, który powstał w 2024 r. Pani rzecznik powiedziała o kwestii patostreamerów, ich szukania i zgłaszania, natomiast czy są jakieś inne obszary działalności tego zespołu? Tym samym chciałabym zapytać, czy zespół do edukacji cyfrowej ma jakikolwiek wpływ, czy konsultuje nowe podstawy programowe w zakresie nowego przedmiotu, edukacji zdrowotnej, która ma być od tego roku? Czy należący do tego zespołu pracownicy są włączeni w te prace, aby podzielić się swoimi doświadczeniami?

I ostatnie w sumie pytanie dotyczące stanowiska rzecznika praw dziecka, dotyczące zakazu używania telefonów komórkowych w szkołach. Czy pani rzecznik zapoznała się z tym problemem? Czy instytucja ma już jakieś stanowisko?

W ostatnim zdaniu chciałabym podkreślić, że wzrost liczby zapytań bądź telefonów jest też wynikiem wzrostu zaufania do takiej instytucji, jaką jest rzecznik praw dziecka. Mielśmy z tym problem. Widać, że dzisiaj wzrost zaufania jest duży. Dziękuję za niego również w imieniu tych dzieci, które do państwa dzwonią. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję.

Pani posłanka Renata Rak.

Posel Renata Rak (KO):

Pani przewodnicząca, pani rzecznik, pani minister, dziękuję bardzo pani rzecznik za to wyczerpujące sprawozdanie. Zupełnie nie zgadzam się z panią posłanką Machalek, która twierdzi, że to było biurokratyczne sprawozdanie. Nie wiem, szczerze mówiąc, czy wsłuchiwała się pani w merytorykę tych zagadnień, które zostały tutaj przedstawione?

Chciałabym podziękować w imieniu Parlamentarnego Zespołu ds. Achondroplazji za te wystąpienia, które przedstawiła pani rzecznik, których jest dużo większa liczba, bo one są bardzo skuteczne. Cieszę się ogromnie, że pani rzecznik podniosła, że nasza wspólna współpraca daje efekty. Współpraca rzecznika praw dziecka, w tym przypadku z rzecznikiem praw pacjenta, z zespołem parlamentarnym, doprowadziła do tego, że producent leku Voxzogo, leku na achondroplazję, złożył wniosek o refundację leku i dzisiaj już mamy ten lek na liście leków refundowanych. To jest ogromny sukces, to jest nasza wspólna praca, za którą bardzo dziękuję w imieniu wszystkich rodziców dzieci chorych na achondroplazję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Dziękuję, pani posłanko.

Pan poseł Dolata się zgłaszał.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Tak, dziękuję bardzo.

Słuchając wystąpienia pani rzecznik, zwróciłem uwagę na dwie kwestie, które, szczerze mówiąc, dość mocno mnie zbulwersowały.

Pierwsza uwaga, które znalazła się w pani wypowiedzi, brzmiała mniej więcej w ten sposób, że dzieci powinny mieć czas na relacje z rodzicami zamiast czytania zbędnych lektur. Powiem szczerze, nie wiem, mam nadzieję, że się przesłyszałem, ale jeśli się nie przesłyszałem, jeśli pani rzeczywiście ma taki pogląd, to jest to rzecz absolutnie skandaliczna. Biorąc pod uwagę, że obecnie dzieci i młodzież zdecydowanie mniej czytają, co jest potężnym problemem, są różne kampanie, które zachęcają do czytania książek, to jeśli pani uważa, że spędzanie czasu wolnego na przykład na omawianiu przez rodziców z dziećmi czytanej książki jest czymś złym, to znaczy, że pani nie rozumie zupełnie swojej misji i w ogóle pani nie rozumie tego, jak się wychowuje dzieci. I to jest pierwsza rzecz. Ale mam nadzieję, że pani tak nie myśli, że to był jakiś lapsus.

Głos z sali:

Może spokojniej.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Przepraszam, pani przewodnicząca, może pani uspokoi salę, bo tam niektórzy...

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Mogę, ale prosiłabym bardzo bez takich personalnych wycieczek do pani rzeczniczki. Panie pośle, spokojnie, z godnością, kulturalnie.

Prosimy panie posłanki o uspokojenie się, pana posła również.

Proszę kontynuować.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Ale przepraszam, jak mam się uspokoić, jak właśnie mówię? Chyba że mi pani odbiera głos, bo *tertium non datur*.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Proszę mówić.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Ale ja jestem absolutnie spokojny, naprawdę. Ja nie wiem, na czym polega wasz problem, bo wydaje mi się, że jakiś problem macie wy.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Nie mamy. Proszę, panie pośle, kontynuować pytanie.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Jeśli sala nie będzie mi przeszkadzać, to będzie znacznie krócej trwało.

Druga kwestia. Tego już nie da się potraktować jako przesłyszenie, tylko pani stwierdziła, że będzie dążyła do obniżenia wieku, który umożliwia udział w wyborach do Parlamentu Europejskiego do lat 16. Dlaczego akurat do lat 16? A dlaczego na przykład dzieci siedmioletnie nie miałyby mieć prawa do udziału w wyborach? To jest pewnie pani tajemnica.

Jest takie pojęcie jak pajdokracja i myślę, że takie schlebianie... To jest klasyczny populizm. Dlaczego 16-latek miałby niby mieć prawo do udziału w głosowaniu do Parlamentu Europejskiego, a nie miałby prawa udziału w głosowaniu w wyborach samorządowych, w wyborach do parlamentu polskiego czy w wyborach prezydenckich? Jest to rzecz przedziwna, która, szczerze mówiąc, też raczej świadczy o tym, jakie pani ma podejście, a nie o rzeczywistych potrzebach dzieci.

Stwierdziła pani, że każde dziecko zasługuje na to, aby być bezpieczne, i to oczywiście jest rzecz niekontrowersyjna. Stąd moje pytanie: Czy pani podejmowała jakieś interwencje w związku z działaniami prokuratury Bodnara? Mam na myśli chociażby sytuację z urzędniczką, która była dyrektorką biura pana premiera Morawieckiego, która została aresztowana, była długotrwale przetrzymywana w tym areszcie, a jest matką dziecka ze spektrum autyzmu, które to dziecko wymagało absolutnej opieki ze strony matki. Czy w związku z tymi skandalicznymi działaniami, właściwie z tzw. aresztem wydobywczym i wykorzystaniem sytuacji, że ta pani ma dziecko, które jest dotknięte taką chorobą, że po prostu, mówiąc kolokwialnie, pęknie i zacznie obciążać m.in. pewnie premiera Morawieckiego... Wykorzystywanie czegoś takiego jest czymś zupełnie obrzydliwym. Stąd pytanie, czy pani w tej konkretnej sytuacji i w innych sytuacjach podejmowała interwencje? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Pozwolę sobie odczytać listę posłów i posłanek zapisanych do głosu.

Dobrze, widzę zgłoszenie.

Głos z sali:

Ale ja się już zgłosiłam do głosu.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Tak, ale ja mam listę – odczytam listę państwa zgłoszonych do głosu, dopiszę tych państwa, którzy chcą się jeszcze zgłosić, żebyśmy mniej więcej wiedzieli, jak czasowo sobie rozkładamy.

To: posłanka Bielawska, posłanka Gembicka, posłanka Kulpa, posłanka Kucharska-Dzieczic, posłanka Niemczyk, posłanka Łuczak i posłanka Rusecka. Czy ktoś z państwa posłów jeszcze by chciał się dopisać do głosu? Później jeszcze oddamy głos stronie społecznej.

W takim razie posłanka Bielawska, proszę.

Posel Sylwia Bielawska (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Szanowna pani rzecznik, szanowna pani minister, chciałabym zacząć swoje wystąpienie przede wszystkim od podziękowań, ponieważ liczba zgłoszeń, które wpływają do państwa w ciągu roku, świadczy o odbudowie zaufania do instytucji rzecznika praw dziecka. Nie miałam wątpliwości co do tego, że tak właśnie będzie, kilka miesięcy, kilka lat temu, oddając na panią głos. Chciałabym podziękować również za te działania, które zostały podjęte na terenach powodziowych w zakresie pomocy psychologicznej udzielanej właśnie dzieciom i młodzieży. To był bardzo, bardzo ważny aspekt, podjęty w odpowiednim czasie, bardzo szybko i sprawnie przeprowadzony.

Ale odnosząc się do przedstawionego sprawozdania, które uważam za bardzo merytoryczne i świetnie napisane, chciałabym zwrócić uwagę przede wszystkim na jeden aspekt, który interesuje mnie osobiście, czyli aspekt dotyczący wystąpienia generalnego pani rzecznik, które było niejako zasugerowane przeze mnie. Odesłałam do pani rzecznik rodziców dzieci chorych na hemofilię typu A niepokwikłaną inhibitorem czynnika krzepnięcia krwi, które miały problem z otrzymaniem leczenia refundowanego dotychczasowym lekiem. Chciałabym zapytać, na jakim etapie jest ta sprawa? Czy uzyskała pani już odpowiedzi i czy te odpowiedzi są satysfakcjonujące? Jakie będą konkretne działania? Jaka jest strategia przewidziana w tym zakresie?

I drugie pytanie, które chciałabym przy okazji poruszyć. Nie dotyczy ono raportu z roku 2024, ale chciałabym – być może, żeby wyprzedzić ewentualne ataki, które pojawiają się wkrótce – zapytać o stan sprawy, bo wiem, że pani bardzo mocno się zaangażowała w sprawę małżeństwa pani Patrycji i pana Łukasza, którym odebrano dziecko ze względu na niepełnosprawność

pani Patrycji. Wiem, że pani podjęła tam również interwencję. Na jakim etapie jest ta sprawa? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Proszę bardzo, pani wiceprzewodnicząca Gembicka.

Posel Anna Gembicka (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowna pani rzecznik, mam kilka pytań.

W tym sprawozdaniu mamy informacje dotyczące m.in. wystąpień generalnych do poszczególnych ministerstw. Bardzo często to podsumowanie kończy się takim stwierdzeniem, że „sprawa pozostaje w zainteresowaniu rzecznika praw dziecka”. Generalnie odpowiedzi są zazwyczaj takie, że „będą prowadzone prace”, że „zebrał się zespół”, że „zespół pracuje nad tym”. Czy być może nie byłoby warto w takiej sytuacji rozważyć pewnych inicjatyw legislacyjnych, które na przykład zostaną złożone w trybie poselskim?

My jako członkowie Komisji jesteśmy jak najbardziej otwarci na takie działania. Jeżeli jest jakiś problem, że gdzieś w ministerstwach to trwa zbyt długo, to może warto właśnie pójść taką drogą poselską? Po to mamy przecież tę Komisję, żeby wychodzić z różnymi inicjatywami. Tak na przykład jest też, jeśli chodzi o kwestię zaostreżenia przepisów prawa regulujących kwestie publikowania patotreści. Odniosłam wrażenie, że Ministerstwo Cyfryzacji i Ministerstwo Sprawiedliwości trochę przerzucają się tymi tematami, bo jedno ministerstwo wskazuje, że w tym zakresie jest odpowiedzialne drugie itd. Tak więc myślę, że warto byłoby może takie działania podjąć.

Kolejna sprawa, jeśli chodzi o temat, który został poruszony przez pana posła Dolatę, czyli kwestia bardzo bulwersująca, że tak naprawdę jeden z posłów większości rządzącej wprost pisze w mediach społecznościowych, że jeżeli matka nie złoży odpowiednich zeznań, to będzie się jej ograniczało prawo i możliwość kontaktu z dzieckiem – z dzieckiem w spektrum autyzmu. Naprawdę możemy mieć różne poglądy polityczne, ale to są takie sytuacje absolutnie bulwersujące, które powinny być jasno potępiane, więc przyłączam się do tego pytania, czy tutaj były podejmowane jakieś działania przez panią rzecznik.

Ostatnia kwestia. Chciałabym podziękować za reakcję na hejt wobec córki pana prezydenta elekta Karola Nawrockiego. Dziękuję, że pani zareagowała, bo różnie to wyglądało ze strony różnych instytucji czy nawet polityków, więc tym bardziej to doceniam. Zapowiadała też pani podejmowanie działań prawnych, więc chciałabym zapytać od razu, jakie działania zostały podjęte.

I też chciałam zapytać o ewentualne pomysły, inicjatywy w zakresie właśnie walki z hejtem wobec dzieci, szczególnie w Internecie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Dziękuję, pani posłanko.

Pani posłanka Wioletta Kulpa.

Posel Wioletta Maria Kulpa (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Pani minister, 21 lutego 2025 r. udzieliła pani wywiadu dla „Rzeczypospolitej”. Cytuję jedno pani zdanie: „W Polsce nie ma wojny, a dzieci giną”. Rzeczywiście mieliśmy przed chwilą dyskusję na temat dramatu rodziny, której zmarło czteromiesięczne dziecko. Oczywiście cieszę się, że jutro będzie posiedzenie Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży, na którym będziemy to szczegółowo omawiać, ale jest jeszcze jeden przypadek, też w kontekście tej sprawy – czy pani w ogóle od 15 maja miała jakąś wiedzę na temat tragedii tej rodziny? Czy pani podejmowała jakieś działania w tym zakresie? To jest jedna kwestia.

Druga – dramat dziecka. W marcu tego roku otrzymaliśmy informację, że trzynastoletni syn pani Anny, urzędniczki umieszczonej w areszcie wydobywczym, próbował popełnić samobójstwo. Dziecko nie wytrzymało oczywiście presji, emocji – próbowało popełnić samobójstwo. To zwykły bandytyzm, w mojej ocenie, aby szantażować matkę tym, że jej dziecko zostanie umieszczone w domu dziecka, że nigdy go nie zobaczy. Co pani zrobiła jako rzecznik po tej sytuacji? Czy gdziekolwiek pani interweniowała? Czy starała się pani zawnioskować do ministra Bodnara w tym przypadku o wypuszczenie tej urzędniczki z więzienia, aby

mogła jak najszybciej spotkać się ze swoim synem? Oczywiście nie wykluczając prowadzonego dalej postępowania, tak jak w przypadku innych osób w Polsce podejrzanych o popełnienie przestępstwa.

Mówi pani, jako rzecznik praw dziecka, że rzecznik powinien być apolityczny w postrzeganiu urzędu, że dzieci nie mają barw politycznych. Tymczasem w pani wypowiedziach i wyrażonych opiniach słyszę Tęczowe Piątki tak samo ważne jak Święto Zmarłych. To kuriozum porównywanie spraw ideologii z bardzo ważnym, pełnym zadumy i modlitwy świętem katolickim. Zadeklarowała pani również, że będzie pani wspierać inicjatywę środowisk LGBT, tak jak Święto Zmarłych, które organizują dzieci katolickie. Czy w tym zdaniu już pani nie dzieli dzieci?

Jesienią 2024 r. pojawiła się informacja, że pani zastępca, pan Jan Gawroński, który jest obecny, wbrew swojej nazwie nie sprawuje swojej funkcji społecznie. W listopadzie „Dziennik Gazeta Prawna” poprosił pani biuro prasowe o udostępnienie wykazu zawartych umów od 20 grudnia 2023 r. Mimo próśb i wniosków wykaz ten nie został udostępniony, tylko została udzielona lakoniczna odpowiedź z państwa strony, że ten wykaz zostanie przedstawiony po decyzji rzecznika. Czy został przedstawiony? A jeśli nie, to w związku z tym, co państwo ukrywacie?

Obiecywała pani łączyć, a nie dzielić oraz skupiać się na ochronie praw dziecka, w szczególności przed przemocą i krzywdą, kierując się dobrem dziecka i rodziny przed przepisami prawa. Zadeklarowała pani również chęć bycia głosem młodzieży, wsłuchiwanie się w ich potrzeby i reprezentowanie ich interesów. W związku z tym tego od pani oczekujemy.

Teraz do raportu. Zgodzę się z panią poseł Marzeną Machałek, że raport w dużej mierze określa dane statystyczne odnośnie do podejmowanych działań, które pani przekazywała. Natomiast budzi moje zastrzeżenia efekt pracy Biura Rzecznika Praw Dziecka i pani jako rzecznika.

Otóż raport chociażby, podam dla przykładu, na s. 71 dotyczy tablic alimentacyjnych – wniosek do Ministerstwa Sprawiedliwości z 15 grudnia 2024 r. I pani informacja, że planuje pani wystąpić z pismem ponagląjącym. Dalej, wystąpienie do ministra edukacji o możliwość korzystania z zatyczek wyciszających podczas egzaminów ośmioklasisty i maturalnego. Pani wystąpienie było 24 marca 2024 r., a odpowiedź, uwaga, otrzymała pani 21 października – uznano, że nie ma możliwości ich zastosowania, bo nie są wymienione w komunikacie dyrektora CKE. Kolejne wystąpienie do ministra edukacji, tym razem w sprawie zmiany podziału subwencji oświatowej dla jednostek samorządu terytorialnego w zakresie zasad finansowania edukacji domowej z 11 sierpnia – odpowiedź 16 października, która nie wprowadza żadnych zmian.

Nawet wystąpienie, wydawałoby się w dużej mierze, drodzy państwo, administracyjne, to znaczy stworzenie rejestru rad i sejmików młodzieżowych... Pomimo pani mylnego skierowania wystąpienia do ministra do spraw społeczeństwa obywatelskiego odpowiedź ministra społeczeństwa obywatelskiego, który stwierdził, że źle pani skierowała pismo, trwała dwa miesiące. Napisał pani, że powinna pani to pismo skierować do ministra spraw wewnętrznych i administracji, a tenże minister stwierdził, że brak jest zasadności utworzenia zwykłego rejestru.

Dalej, dostępność do leku na ADHD i innych leków. Główny Inspektorat Farmaceutyczny poinformował, że produkt jest ściągany z zagranicy i jest opóźnienie związane z procesem logistycznym.

Generalnie mogłabym cytować tych tekstów mnóstwo, zresztą państwo macie to w obszernym, ponad 300-stronicowym materiale. One w dużej mierze operują właśnie na takich sytuacjach, że ministerstwo, po pierwsze, bardzo długo zwleka z odpowiedzią dla pani rzecznik, a druga kwestia jest taka, że w dużej mierze są to zdania oparte na tym, że „będziemy się nad tym zastanawiać”, „będziemy analizować” albo „nie ma w ogóle podstaw do tego, żeby wprowadzić jakiegokolwiek zmiany”.

Jeszcze ważna w moim przekonaniu kwestia, chyba nie jest to jakaś duża sprawa, ale 13 stycznia tego roku na wniosek z tamtego roku, oczywiście jeśli odnosimy się do 2024 r., otrzymała pani odpowiedź od Ministerstwa Zdrowia na pani postulat dotyczący rozszerzenia listy miejsc rekreacji dzieci i ich rodzin dotyczący zakazu spożywania alkoholu. Uwaga, odpowiedź: „Wniosek zasadny, ale wymaga pogłębienia analiz”. Nic tak naprawdę

nie przedstawiono nam jako posłom, a mamy czerwiec, czyli minęło już sporo miesięcy, a żadnych wniosków z tego tytułu nie przedstawiono.

Natomiast jeśli chodzi o PESEL w legitymacjach szkolnych, to jest to już śmieszna sprawa – raz uznano, że można go usunąć, a później, że nie można, i cały czas ten PESEL jest.

W związku z tym tak naprawdę oczywiście może pani dużo pisać w tych materiałach, że pani kierowała dużo wniosków, że pani podejmowała dużo interwencji, natomiast dziwi mnie trochę taki mało twórczy efekt pani pracy w zakresie współpracy z rządem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Dziękuję, pani posłanko.

Posłanka Kucharska-Dziedzic.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Pani rzeczniczko, ja przede wszystkim dziękuję za skalę interwencji podejmowanych przez panią i pani biuro. Doceniając tę skalę, dziękuję także, że podejmowała pani interwencje w sprawach, które do pani podsyłałam, tak że jestem trochę współodpowiedzialna za ten ogrom pracy, który państwo mają. Ale to chyba wskazuje na wzrost zaufania do instytucji rzeczniczej czy rzecznika praw dziecka po poprzednim rzeczniku, bo dzieci upatrują w pani pomocy i ratunku w sytuacjach absolutnie kryzysowych.

Ja też dziękuję za pani wystąpienie pół roku temu na posiedzeniu połączonych Komisji, Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży oraz Komisji Sprawiedliwości. Miało ono miejsce w grudniu ubiegłego roku i dotyczyło ochrony praw dziecka w obliczu nadużywania władzy rodzicielskiej – wciąż mamy władzę rodzicielską, a władza ma to do siebie, że lubi być nadużywana, w związku z czym mamy ogrom krzywdzenia dzieci. Przypomniała pani o skali znęcania się, a nawet zabijania dzieci przez rodzica. Chciałabym zapytać o pani rekomendacje, bo przed chwilą pani posłanka wskazywała na to, że pani rekomendacje czy stanowiska niekoniecznie spotykają się z natychmiastową reakcją bądź w ogóle z reakcją. Tak więc ja bym chciała poprosić o pani rekomendacje i zobowiązuje się, że będziemy pilnować realizacji tych rekomendacji.

Wielokrotnie wypowiadała się pani jako zwolenniczka oddania jak największej podmiotowości i decyzyjności dziecku, także w przypadku podejmowania decyzji w obliczu rozstania rodziców. A tu mamy wyrok Trybunału Konstytucyjnego niezrealizowany przez polskie sądy rodzinne, już kilka lat nierealizowany, brak rekomendacji Parlamentu Europejskiego w zakresie wstrzymywania decyzji w sprawach cywilnych do momentu rozstrzygnięć w sprawach karnych, by absolutnie zminimalizować ryzyko oddawania sprawcom przemocy domowej czy seksualnej prawa do opieki czy kontaktów z własnym dzieckiem.

Przymusowe odbiory – tu też pani miała jasne stanowisko, one niestety nadal się odbywają. Mówię tu znów o władzy rodzicielskiej, a nie o zabezpieczeniu bezpieczeństwa dzieci w sytuacji zagrożenia ich życia czy zdrowia. Chodzi o przypadek konfliktu rodziców o dziecko czy konflikt poseparacyjny. Prosiłabym o powtórzenie pani stanowiska – pytam o działania w tym zakresie i rekomendacje dla nas.

Jest pani także współautorką ustawy Kamilka – czy monitoruje pani jej efekty? Jak pani ocenia zmiany legislacyjne idące w kierunku zmniejszenia norm ochrony?

I ostatnia rzecz. Mamy w kraju skandaliczną skalę niealimentacji dzieci, czyli de facto przemocy ekonomicznej wobec własnego dziecka, i tolerancji dla tego zjawiska. Mówię też o bezczynności państwa. Tu też prosiłabym o pani rekomendację, jak sobie poradzić z tym negatywnym czy patologicznym wręcz zjawiskiem i jego skalą?

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Dziękuję.

Pani posłanka Niemczyk.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Pani rzecznik, miała pani przyjemność uczestniczyć w pracach lex Kamilek oraz w pracach projektowych nowelizacji ustawy o sporcie dotyczących powołania funkcji rzecznika praw zawodników oraz wszystkich spraw, które miały poprawić bezpieczeństwo w sporcie.

Niestety prezydent Andrzej Duda nie podpisał nam tej nowelizacji ustawy, kierując dwa punkty do Trybunału Konstytucyjnego, a tym samym uniemożliwiając wejście w życie pozostałych, bardzo ważnych i bardzo istotnych przepisów, szczególnie zapewniających bezpieczeństwo dla najmłodszych uczestników sportu.

Ponieważ ustawa lex Kamilek obowiązuje już od jakiegoś czasu, chciałabym zapytać, czy prowadzi pani monitoring działań podjętych przez polskie związki sportowe? Czy dzieci, młodzież, która uczestniczy w zgrupowaniach, która jest powoływana, jest przeszkalana z sytuacji niegodnych, niewłaściwych zachowań przełożonych, trenerów, rehabilitantów i innych osób, które mają kontakty z nieletnimi?

Chciałabym również zapytać, czy znana jest pani sytuacja, która miała miejsce w polskich zapasach w Białogardzie i w Pieckach. Ona w tym roku wypłynęła ponownie dzięki mediom. Te sytuacje miały miejsce w roku 2022 i roku 2023, kiedy na zamkniętej grupie uczestnicy zgrupowania, nieletni zapaśnik wraz z innymi zapaśnikami, umieścili dzieci, powiązane sznurami chyba, z obnażonymi intymnymi częściami ciała. Dziecko, które było na tej grupie, również niepełnoletnie, które ujawniło tę sytuację, było w macierzystym klubie hejtowane, odstawione. Polski Związek Zapaśniczy nie zapewnił temu zawodnikowi należytej opieki i wsparcia psychologicznego. Dziecko na dzień dzisiejszy, aby móc trenować, razem z matką wyjeżdża do Gruzji, gdyż cały czas jest sekowane. Osoby, które zajmowały się tą sprawą, zarówno matka dziecka, które ujawniło przemoc na obozach sportowych, jak i radny z miasta Zgierza, są w tej chwili zastraszani odszkodowaniami i żądaniem zadośćuczynienia.

Wiem, że w tej sprawie jest prowadzone postępowanie przez prokuraturę, ale to już trwa w mojej ocenie zbyt długo. Wiem, że Polski Związek Zapaśniczy, który w pierwszych działaniach zawiesił zarówno zawodnika, jak i trenera, na wnioski rodziców, którzy nie żywili urazy, że wobec ich dzieci zostały podjęte działania niegodne... Zarówno zawodnik, jak i trenerzy zostali przez PZZ odwieszeni.

Tak więc bardzo bym poprosiła panią rzecznik o bliższe przyjrzenie się tej sprawie, o przeanalizowanie, czy rodzice mogli w ogóle zachowywać się w ten sposób, że oni nie żywią urazy, że ich dzieci zostały w sposób bardzo niegodny potraktowane przez innych uczestników tych zgrupowań.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Dziękuję.

Pani posłanka Łuczak.

Posel Alicja Łuczak (KO):

Pani przewodnicząca, pani rzecznik, dołączę do grona osób, które dziękowały pani rzecznik za podejmowane działania i inicjatywy, za wyczerpujący i merytoryczny raport, a zwłaszcza za propozycję wprowadzenia sądowego zakazu korzystania z platform cyfrowych dla sprawców przestępstw popełnionych w sieci. Jest to sprawa stosunkowo świeża i uważam, że warta dyskusji w obliczu powszechnego hejtu i niemożności bronięcia się przez dzieci w sieci. Tak że trzymam kciuki za tę inicjatywę.

Pytań w zasadzie nie mam... Mam właściwie jedno pytanie do drogiej opozycji: Czy wy ze wszystkiego naprawdę musicie robić...

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Nie, nie zadajemy sobie pytań nawzajem. Pani posłanko, nawzajem sobie nie zadajemy pytań. Bardzo proszę.

Posel Alicja Łuczak (KO):

Właśnie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Dziękuję, pani posłanko.

Pani posłanka Rusecka.

Posel Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Tak ad vocem do pani koleżanki poseł z koalicji rządzącej – to nie sprawozdanie z działalności opozycji, tylko sprawozdanie z działalności rzecznika praw dziecka.

Pani przewodnicząca, pani rzecznik, Wysokie Komisje, rzecznik praw dziecka ma szczególne uprawnienia i kompetencje – to zdanie powtórzyła również pani rzecznik w swoim sprawozdaniu. Ja mam krótkie pytanie – chciałabym, żeby ono padło i żeby nie było trochę rozwodnione czy odpowiedziane dookoła, ponieważ wrócę do tej sytuacji, która miała miejsce miesiąc temu, czyli śmierci czteromiesięcznego dziecka.

Chciałabym zapytać, jakie działania pani rzecznik w tym zakresie podjęła? Ponieważ od informacji medialnych minęły już cztery dni, myślę, że to jest wystarczająca ilość czasu, żeby jakieś kroki rzecznik praw dziecka w tej sprawie podjął. Zwłaszcza że podczas tej interwencji niestety zostały złamane prawa dzieci, chociażby Konwencja o prawach dziecka. Te dzieci, z uwagi na zabranie ich do dwóch różnych rodzin zastępczych, zostały rozdzielone – choćby w tym jednym punkcie to prawo zostało złamane.

Jest tam bardzo dużo niejasności. Wiem, że jutro będzie posiedzenie Komisji poświęcone tylko i wyłącznie tej sytuacji, natomiast ta sytuacja jest na tyle bulwersująca, że chciałabym usłyszeć, jakie kroki poczynił w trybie interwencyjnym rzecznik praw dziecka w tym temacie.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Dziękuję, pani posłanko.

Teraz zapraszam do zabrania głosu panią dr Annę Mazurczak, dyrektorkę Departamentu do spraw Równego Traktowania.

Dyrektor Departamentu do spraw Równego Traktowania Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Anna Mazurczak:

Dzień dobry. Anna Mazurczak, dyrektorka Departamentu ds. Równego Traktowania w KPRM.

Po pierwsze, chciałabym pogratulować pani rzeczniczce tego wzrostu wpływu do Biura Rzecznika Praw Dziecka, dlatego że rzeczywiście to świadczy o dużym zaufaniu, którym jest obdarzana ta instytucja. To naprawdę robi wrażenie i wydaje mi się, że to świadczy nie tyle o tym, że skala naruszeń, jeśli chodzi o prawa dziecka, jest duża, tylko też właśnie o tym, że więcej o tej skali naruszeń wiemy.

I teraz mam takie pytanie do pani rzeczniczki w kontekście tematów, którymi się same zajmujemy w administracji rządowej. Czy miałaby pani rzeczniczka dla nas jakieś rekomendacje, jeżeli chodzi o dzieci z grup marginalizowanych, dzieci, które doznają dyskryminacji? Trochę była o tym mowa w pani wystąpieniu, ale zwłaszcza byłabym zainteresowana dziećmi, o które już pytano wcześniej, czyli dzieci transpłciowe, ale także dzieci ze społeczności osób LGBTQ+, dzieci, które w aktach urodzenia mają dwie mamy, dwóch ojców, dzieci uchodźcze, dzieci migranckie czy dzieci z mniejszości narodowych i etnicznych. Tak więc gdyby pani rzeczniczka miała jakieś obserwacje czy na przykład tego rodzaju sprawy do was wpływają, to będę wdzięczna za jakieś sugestie, co my także możemy zrobić, żeby prawa tych dzieci nie były naruszane. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan Marcel Podgórny, wiceprzewodniczący Rady Dzieci i Młodzieży.

Wiceprzewodniczący Rady Dzieci i Młodzieży przy RPD Marcel Podgórny:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, kadencja pani rzeczniczki Moniki Horny-Cieślak jest absolutną zmianą jakościową, jakiej ten urząd od 25 lat działalności nie widział. Urząd wreszcie stał się miejscem, do którego może zgłosić się każda osoba, każde dziecko mające wątpliwości dotyczące jego praw.

Odnoszę się tutaj do pełnego korzystania z przysługujących pani rzeczniczce kompetencji, czy to są kompetencje i uprawnienia w zakresie procesowym, czy też tak podstawowe jak wymiana korespondencji między obywatelami, instytucjami czy sądami. Mam też na myśli całodobowy telefon i czat zaufania rzecznika, który realnie pomaga dzieciom w kryzysie, a wreszcie organizowane kampanie społeczne, konferencje i webinary oraz wiele, wiele innych podejmowanych działań. Wszystkie te działania są przyczyną oraz dowodem na wzrost zaufania do urzędu.

W zakresie partycypacji dzieci i młodzieży dzięki działaniom pani rzecznik, takim jak powołanie Zespołu Młodych Ekspertów czy pierwszej w historii urzędu Rady Dzieci i Młodzieży, głos młodych wreszcie staje się coraz bardziej słyszalny i respektowany, nie tylko w biurze, ale i we wszystkich innych instytucjach państwowych, samorządowych, w organizacjach.

Powołanie Zespołu Badawczego przy RPD stanowi kolejny przykład niesamowitej zmiany jakościowej. Rzecznik wreszcie nie tylko reaguje na naruszenia, ale i stara się im zapobiegać, zrozumieć źródła problemów i wprowadzać konkretne zmiany systemowe. Właśnie w zakresie tych spraw systemowych dzięki zaangażowaniu rzeczniczki praw dziecka w proces legislacyjny wiele kwestii istotnych dla dzieci i młodzieży z punktu widzenia ochrony ich praw staje się wreszcie słyszalnych, jak m.in. zwiększenie dostępności do pomocy psychologicznej dla młodzieży powyżej 13. roku życia (druk nr 748, zachęcam wszystkich państwa posłów, posłanki do poparcia) czy też otwarcie systemu nieodpłatnej pomocy prawnej dla młodzieży również powyżej 13. roku życia (druk nr 1202, również gorąco zachęcam do poparcia).

Jest jeszcze ogromnie wiele do zrobienia, szczególnie w zakresie zdrowia, nie tylko psychicznego, ale też fizycznego, w zakresie edukacji, w zakresie dzieci uczestników procesów w sprawach karnych, cywilnych, rodzinnych, dzieci z rodzin uchodźczych czy też dzieci przebywających w pieczy zastępczej. Wierzę jednak, mam nadzieję, że dzięki wyłożonej pracy pani rzecznik, biura oraz współpracy z Wysokim Sejmem, Senatem, panem prezydentem czy innymi instytucjami państwowymi, organami państwowymi uda się wiele tych potrzebnych, koniecznych i dobrych zmian wprowadzić, bo prawa dziecka to jest sprawa, która powinna wykraczać ponad wszelkie podziały.

Jednocześnie na koniec mam do pani rzecznik bardzo istotne pytanie, a mianowicie: Jakie są planowane działania pani oraz biura w zakresie dzieci i młodzieży przebywających na oddziałach psychiatrycznych? Pomijam już kwestie oczywiste dla wszystkich, takie jak braki kadrowe, niedofinansowanie czy niezwykle długie kolejki, ale przede wszystkim prawa dziecka pacjenta, m.in. prawo do informacji, prawo do godnego traktowania, bezpieczeństwa czy poszanowania jego prywatności.

Jeszcze raz bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję.

Pan Mateusz Majkut, Stowarzyszenie Parlament Młodych RP.

Członek zarządu Stowarzyszenia Parlament Młodych Rzeczypospolitej Polskiej Mateusz Majkut:

Dzień dobry państwu, dzień dobry, pani rzecznik, dzień dobry, pani przewodnicząca, dzień dobry, państwo ministrowie.

Ja chciałbym w pierwszej kolejności podziękować pani rzecznik za to, że zwraca uwagę w bardzo dużym stopniu na partycypację ludzi młodych. Postulaty młodych ludzi faktycznie zyskały w tym kraju porządny mikrofon, ponieważ mikrofon rzecznika praw dziecka jest mikrofonem dosyć potężnym, a ja reprezentuję instytucję, która jako organizacja pozarządowa próbuje sprawić, że głos młodych naprawdę będzie słyszalny.

Chciałbym się zwrócić jednym zdaniem do pana posła, który mówi, że obniżenie wieku wyborczego to na pewno populizm. Panie pośle, chciałbym zwrócić uwagę, że również dorosłe osoby z pana klubu i pana partii biorą aktywny udział w tym, żeby naszemu stowarzyszeniu czasem pomóc zaistnieć, więc dziwią mnie pana słowa.

Przechodząc dalej, chciałbym zapytać panią rzecznik o taką kwestię. Wiem, że rzecznik nie ma bezpośredniej inicjatywy legislacyjnej, natomiast chciałbym na przykład zapytać, w jaki sposób pani rzecznik upowszechnia postulaty młodych ludzi, które na przykład wyszły z kongresu młodzieżowego, który państwo organizowaliście? Co się z tymi postulatami realnie stało?

Chciałbym w tym miejscu, ponieważ zauważam jednak aktywność legislacyjną pani rzecznik, podziękować za ustawę lex Kamilek. Chciałbym w tym kontekście zapytać o to, jak pani ocenia funkcjonowanie tej ustawy i tempo zmian, które w tej ustawie są proponowane i rząd nad nimi pracuje?

Chciałbym podziękować również za ustawę ułatwiającą osobom od 13. roku życia dostęp do psychologów, do opieki psychologicznej i psychiatrycznej.

Chciałbym zapytać panią rzecznik jeszcze o taką rzecz, bo pani rzecznik w swoim raporcie – który jest bardzo merytoryczny, ja to odnotowuję – wskazuje na pewnego rodzaju, jakby to powiedzieć, może nie utrudnienie komunikacji z decydentami, ale takie pewne zatory. Czy pani rzecznik próbuje je rozwiązywać metodami miękkimi, to znaczy spotykać się z różnymi osobami, tłumaczyć, że jednak to, co pani robi i mówi, jest ważne?

W ostatnim swoim słowie chciałbym się zwrócić do Janka Gawrońskiego.

Janku, ja tobie serdecznie dziękuję w imieniu dzieci z niepełnosprawnością za to, że ktoś wreszcie w Biurze Rzecznika Praw Dziecka widzi, że te dzieci są. Dziękuję za to, że ktoś się wreszcie zajmuje problemami dzieci z płodowym zespołem alkoholowym, ze spektrum autyzmu, z mutyzmem wybiórczym, że ktoś wreszcie widzi, że jest coś takiego jak orzeczenie o niepełnosprawności dziecka. To jest naprawdę istotne, bo mam poczucie, jak obserwuję urząd rzecznika praw dziecka, odkąd zajmuję się działalnością społeczną, że biuro rzecznik Moniki Horny-Cieślak jest pierwszym biurem, które widzi te problemy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję.

Pani Aleksandra Giska, Polska Rada Organizacji Młodzieżowych.

Wiceprzewodnicząca Zespołu Stałego ds. Młodzieżowych Rad Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych Aleksandra Giska:

Dzień dobry. Dziękuję za przekazanie głosu.

Ja bym chciała zwrócić uwagę na problem dotyczący praw dzieci, które są określone w statutach szkół, oraz ograniczeń praw dzieci wynikających z obowiązków statutowych. Na koniec chciałabym oczywiście zadać pytanie pani rzecznicze, ale też resortowi Ministerstwa Edukacji Narodowej, jeżeli jest to możliwe.

Jeżeli chodzi przede wszystkim o obowiązki i prawa ucznia określone w statucie, to są naszym zdaniem takie kwestie kluczowe: jak szkoła realizuje te obowiązki i jak się z nich wywiązuje. Po pierwsze, to oddziałuje znacznie na poziom satysfakcji ucznia z uczęszczania do szkoły, a po drugie, potem odbija się na poczuciu podmiotowości w państwie tego ucznia.

Chciałabym też powiedzieć, że jeżeli chodzi o prawa uczniowskie, moje stowarzyszenie przeprowadziło analizę ok. 30 statutów szkół warszawskich. To były szkoły podstawowe, szkoły średnie, technika. Każdy z tych statutów zawierał jakiegoś rodzaju nieprawidłowości. Większość z tych statutów źle regulowała obowiązki uczniowskie, na przykład 70% tych statutów w sposób niezgodny z prawem regulowało kwestie związane z ubiorem ucznia. Z tych analiz wynikają też takie wnioski systemowe, nie tylko dotyczące przypadków jednostkowych.

Pierwszy problem dotyczy niejednolitej wykładni przepisów dotyczących praw ucznia, co wynika z samego Prawa oświatowego, które to przepisy w naszej ocenie są niedookreślone. W praktyce potem prowadzi to do obniżenia standardu ochrony ucznia wskutek błędnej interpretacji przepisów ustawowych. Problemem zasadniczym jest na przykład interpretacja obowiązku określenia przestrzegania zasad ubierania się uczniów i warunków wnoszenia telefonów do szkoły oraz korzystania z nich. Druga kwestia to jest chaos prawny w zakresie przepisów oświatowych. Szkoły często nie regulują w statutach elementów obowiązkowych, które nakłada na nie prawo. Jest to porozsiewane po bardzo różnych aktach, czy to ustawowych, czy to aktach wykonawczych.

Ostatnia kwestia, najważniejsza w naszej ocenie, jest taka, że Prawo oświatowe ustanawia szeroką delegację ustawową w zakresie konkretyzacji obowiązków ucznia w statucie szkoły, z czym szkoły sobie po prostu nie radzą. Ustanawiane w statutach obowiązki są często nieproporcjonalne. Taki przykład – 75% sprawdzonych przez nas statutów ustanawiało jakieś obowiązki, które były nadmiernie dolegliwe, nieproporcjonalne, nie spełniały tego testu. Jeżeli chodzi o jakąś naszą diagnozę jako Polskiej Rady Organizacji Młodzieżowych, to wynika to z tego, że po prostu w tym zakresie szkoły są pozostawione same sobie, nie mają kompetencji prawnych do realizowania tego, czego oczekuje od nich państwo i czego oczekuje od nich legislator. Nauczyciele i dyrektorzy nie są w końcu prawnikami i nie należy też tego od nich oczekiwać.

Przechodząc do końca, chciałabym w związku z tym spytać rzecznika praw dziecka, przedstawicieli ministerstwa, również państwa, czy dostrzegają państwo kwestię częstej nielegalności statutów szkół i czy podejmują państwo jakieś działania w tym zakresie? Chodzi o to,

żeby sprawić, żeby te statuty po prostu były częściej zgodne z prawem. Jako PROM – żeby też nie zostawiać tej kwestii wolnej, tylko zaproponować coś od siebie – uważamy, że nie jest dobrym pomysłem na przykład jeszcze większe zapychanie ustawy – Prawo oświatowe dodatkowymi przepisami, lepiej by było wesprzeć szkoły pod względem praktycznym. Takim rozwiązaniem mogłoby być na przykład przygotowanie po prostu wzoru statutu, które byłby dostępny dla szkół, na przykład na stronie Ministerstwa Edukacji Narodowej czy na stronie kuratoriów. Szkoły sobie ten wzór mogłyby dostosować do swoich własnych potrzeb oczywiście, bo wiadomo, że ten wzór powinien być tylko taki pomocniczy i praktyczny. Wtedy szkoły by przynajmniej wiedziały, jakie rozwiązania są zgodne z prawem, jakie nie są zgodne z prawem, bo często po prostu błędy wynikają z pewnego rodzaju niewiedzy, nieprzygotowania, a niekoniecznie z tego, że po prostu szkoły chcą w jakiś sposób ucznia represjonować.

Tak więc prosiłabym o jakieś odniesienie się do właśnie kwestii praw dziecka, które są określone w statucie, do kwestii tych naruszeń, jak również powiedzenie, jakie państwo widzą rozwiązania tego. Czy może państwo uważają, że to jest dobry pomysł, czy może należy wprowadzić jakieś inne?

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję.

Zostały jeszcze trzy osoby – pan Miłosz Łazowski, pan Marcin Grabarczyk i pani Małgorzata Szumowska.

Poprosiłabym ministerstwa, żeby może na piśmie odnieść się do tej kwestii, chyba że pani ministra Ziętka będzie chciała na bieżąco. Później proszę o odpowiedź pani rzeczniczki.

Radny Rady Dzieci i Młodzieży przy RPD Miłosz Łazowski:

Dzień dobry.

Poruszali państwo dzisiaj temat otwartości urzędu rzeczniczki praw dziecka na głos dzieci i młodzieży. Najlepszym przykładem tego, że pani rzecznik jest otwarta na głos dzieci i młodzieży, jest powołanie Rady Dzieci i Młodzieży jako organu doradczego. Łatwo jest powołać kolejny organ doradczy, który będzie po prostu ścianką do zdjęć, ścianką polityczną, ale organ ten stał się prawdziwym organem, w którym głos dzieci i młodzieży jest szanowany, traktowany z szacunkiem. Naprawdę takie organy nie zawsze są i nie jest to oczywiste.

Jednak sam fakt istnienia takiego organu to za mało i pani rzecznik moim zdaniem ma naprawdę tego świadomość. Prawdziwa otwartość Biura RPD przejawia się w realnych działaniach. Jednym z takich działań było na przykład zorganizowanie Kongresu Dzieci i Młodzieży, podczas którego młodzi mogli porozmawiać o najważniejszych dla nich tematach, gdzie była także szansa, żeby biuro mogło się dowiedzieć, jakie wnioski będą z tego wyciągnięte. Z tego, co mi wiadomo, były z tego bardzo owocne wnioski, m.in. odnośnie do takich tematów jak edukacja, zdrowie psychiczne.

Widać to również w szerokich konsultacjach z organizacjami młodzieżowymi i innymi środowiskami zaangażowanymi w sprawy młodych. Dzięki temu w praktyce realizowana jest zasada „Nic o młodych bez młodych”. Działam społecznie już trochę czasu i mogę z pełnym przekonaniem powiedzieć, że odkąd pani Monika Horna-Cieślak pełni funkcję rzeczniczki praw dziecka, wzrost zaufania dzieci i młodzieży do tego urzędu jest wyraźnie zauważalny. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję.

Pan Marcin Grabarczyk.

Radny Rady Miejskiej w Mszczonowie Marcin Grabarczyk:

Dzień dobry.

Pytanie, które chciałem zadać, tak naprawdę już wcześniej zdążył zadać mój przedmówca, więc ja tylko chciałbym zwrócić uwagę na wzrost zaufania wobec rzecznika praw dziecka, co jest dowodem na zwiększenie skuteczności. Widząc, jak pani jest zaangażowana w swoją pracę, wiem, że nigdy nie zobaczę pani klaszczącej, kiedy ktoś będzie usprawiedliwiać pedofilię, jak miało to miejsce za pani poprzednika. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Pani prezeska Małgorzata Szumowska, Fundacja Centrum Edukacji Niewidzialna.

Prezeska Fundacji Centrum Edukacji Niewidzialna Małgorzata Szumowska:

Dzień dobry.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowna pani rzeczniczko, chciałabym tylko podziękować, po pierwsze, za dobry, merytoryczny, analityczny raport i za świetną współpracę, za otwartość na drugiego człowieka, za niekończące się interwencje, za reakcje pani i pani zespołu w godzinach różnych, również nocnych. Absolutnie będę pierwszą osobą, która będzie stała na froncie obrony tej dobrej pracy, która nigdy się nie kończy, pewnie się nie skończy bardzo szybko. Ale jak się okazuje, z pustego nawet Salomon może nalać, bo zastała pani tak naprawdę spaloną glebę, a teraz udaje się i z zaufaniem, i z pracą. Dźwiga pani także konstruktywną krytykę, kiedy trzeba, i to jest wspinała.

Bardzo, bardzo serdecznie dziękuję. Jako społeczniczka oczywiście mówię ze swojej perspektywy, ale także wielu moich koleżanek i kolegów. Tak że „keep going”, jak to mówią.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję.

Teraz pytanie do pani ministry Ziętki – czy pani chce odpowiedzieć teraz, czy na piśmie?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Izabela Ziętka:

Szanowna pani, szanowni państwo, chcę odpowiedzieć, że wydaje się, że ustawa – Prawo oświatowe wyczerpująco określa zasady tworzenia statutów. W art. 98 tej ustawy znajdują się m.in. informacje o tym, jaką treść powinien zawierać statut, to jest: nazwa, typ szkoły, cele, zadania szkoły, organizacja pracy szkoły, zasady oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów, prawa i obowiązki uczniów, szczegółowe zadania dyrektora i innych organów szkoły, zasady rekrutacji, sposób prowadzenia dokumentacji, sposób sprawowania nadzoru. To są zasady, na których powinien zostać stworzony statut każdej szkoły, każdej placówki, a organ prowadzący ma za zadanie również wspierać dyrektora szkoły w zakresie pomocy prawnej przy sporządzaniu tego typu dokumentów.

Oczywiście rozmawiamy z kuratorami oświaty, prosimy o to, żeby przyglądali się statutom. Faktycznie być może istnieją placówki, w których te statuty nie są formułowane zgodnie z prawem, ale wtedy następują zalecenia i jest możliwość naprawy błędów. Tak to wygląda od strony prawnej.

Tak, tak. Pan Jan Kosiński-Gortych podpowiada mi, że samorząd uczniowski również opiniuje te statuty. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Teraz prosiłabym o zabranie głosu panią rzeczniczkę w odpowiedzi na pytania.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Pani przewodnicząca...

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Panie pośle, trzy razy państwa pytałam, czy ktoś jeszcze.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Bardzo przepraszam, ale proszę panią przewodniczącą o reakcję...

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Co się stało?

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

...w sytuacji, kiedy jeden z gości obraża poprzedniego rzecznika praw dziecka, nawet nie sugerując, tylko wprost mówiąc, że pochwalał pedofilię. To jest potwarz.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Dobrze. Dziękuję, panie pośle.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Absolutnie skandaliczna wypowiedź.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Reaguję i zapraszam teraz panią rzeczniczkę do zabrania głosu.

Posel Zbigniew Dolata (PiS):

Myślę, pani przewodnicząca, że nie należy pozwalać naszym gościom na tego typu...

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Panie pośle, dziękuję za uwagę. Reaguję i zapraszam panią rzeczniczkę do zabrania głosu. Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Dolata (PiS):

Ale w jaki sposób pani zareagowała, pani przewodnicząca, na tego typu insynuacje, absolutnie nieprawdziwe, kłamliwe i tak naprawdę kwalifikujące się do pozwu sądowego?

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Reaguję.

Panie pośle, proszę. Jeśli pan ma taką propozycję o pozwie sądowym, to zapraszam. Bardzo proszę panią rzeczniczkę o zabranie głosu.

Posel Zbigniew Dolata (PiS):

Ale czy pani potwierdza, że poprzedni rzecznik popierał pedofilię, pani przewodnicząca?

Rzeczniczka praw dziecka Monika Horna-Cieślak:

Czy mogę zabrać głos?

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Panie pośle, bardzo proszę, żeby pani rzeczniczka zabrała głos. Chcielibyśmy usłyszeć odpowiedzi na pytania.

Posel Zbigniew Dolata (PiS):

A może pani rzecznik wypowie się?

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Panie pośle, bardzo proszę wyłączyć mikrofon.

Posel Zbigniew Dolata (PiS):

Żeby zachować godność tego urzędu, to pani rzecznik powinna rozpocząć od reakcji na te insynuacje, które przed chwilą wypowiedział tutaj ten człowiek.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Pani rzeczniczko, zapraszam.

Rzeczniczka praw dziecka Monika Horna-Cieślak:

Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu. I tak, bardzo proszę wszystkich państwa o to, żebyście szanowali urząd rzecznika praw dziecka. Wszystkich na tej sali. Natomiast jeżeli chodzi o pytania, to bardzo dziękuję, że one zostały mi zadane. Odniosę się w pierwszej kolejności do spraw indywidualnych, o których państwo mówiliście.

Pierwsza sprawa dotycząca córki elekta. Jak państwo wiecie, na córkę prezydenta elekta wylała się ogromna fala, ja mówię, mowy nienawiści, nie nazywam tego hejtem, tylko mówię, że to jest mowa nienawiści. Zabrałam głos w tej sprawie, mówiąc, że nie zgadzam się na to, żeby dzieci były traktowane w taki sposób. Złożyliśmy 213 zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Jednego dnia złożyliśmy tych zawiadomień blisko 70, więc działamy w każdej sprawie, w której dobro dziecka jest zagrożone. Co więcej, będziemy te sprawy monitorować, będziemy patrzeć, w jaki sposób prokuratura będzie prowadzić te postępowania. Od razu zaznaczam, że nikt mnie nie prosił o reakcję, tylko wiem, że trzeba zareagować w momencie, kiedy dzieci są krzywdzone.

Jeżeli chodzi o panią Annę W. i o sytuację jej dziecka, to w tej sytuacji, kiedy tylko zostały przekazane informacje medialne o tym, że dobro dziecka może być zagrożone, w trybie pilnym, po pierwsze, skontaktowaliśmy się ze szkołą, do której uczęszcza dziecko, z prośbą o informację, co się dzieje. Zwróciliśmy się także w trybie pilnym do sądu opiekuńczego, kiedy dowiedzieliśmy się o tym, że został złożony wniosek o wgląd w sytuację dziecka,

monitorowaliśmy postępowanie w zakresie tego. Ale jak państwo się domyślacie, kurator sądowy orzekł, że wszczęcie tego postępowania jest bezzasadne.

Dodatkowo wystąpiłam w trybie pilnym do Śląskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji w Katowicach z prośbą o wyjaśnienia, czy i w jakim zakresie matka miała kontakty z dzieckiem. Więcej na ten temat nie będę rozmawiać, ponieważ to jest sprawa indywidualna, konkretnego dziecka. Tak jak państwo wiecie, istniało ryzyko próby samobójczej.

Jeżeli chodzi o sprawę czteromiesięcznego dziecka, ową sprawę medialną, to bardzo dziękuję pani posłance, że jutro będzie wyznaczone posiedzenie Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży w tym zakresie. Natomiast jeżeli teraz są do mnie pytania, to oczywiście na te pytania odpowiem.

Po pierwsze, jestem w stałym kontakcie z matką osadzonej, rozmawialiśmy wczoraj, rozmawialiśmy również i rozmawiamy jako biuro z pełnomocnikiem rodziny. Jeżeli państwo chcecie, to w czwartek jest posiedzenie aresztowe. Zapraszam państwa, żebyście tam byli. Nie tylko zadawali pytania, ale tam byli. Będziemy wnioskowali o to, żeby kobieta odbywała karę pozbawienia wolności w dozorze elektronicznym. Dodatkowo jesteśmy w kontakcie w zakresie tego, żeby dziecko było bezpieczne. Jesteśmy w kontakcie z WCPR i pilnujemy sytuacji. Przypominam, że w tej sprawie jest jeszcze jedna dziewczynka, która jest w tej rodzinie. Pytań o tę dziewczynkę nie było – dlaczego? Natomiast my zajmujemy się również jej losem.

Pytaliście również państwo o czteromiesięczne dziecko, które zmarło, a nie zadaliście pytań na przykład o Maksymiliana, Różyczkę czy Emilkę, którzy także w tym roku zmarli na skutek doświadczenia przemocy – dlaczego? Ja o tych dzieciach pamiętam, prowadzimy w tych sprawach postępowania i pilnujemy tych spraw karnych, bo każde dziecko jest w tym zakresie najważniejsze.

Jeżeli chodzi o pytania dotyczące działalności Biura RPD, to postaram się odpowiedzieć na wszelkie pytania. Jeżeli mi się nie uda, to bardzo przepraszam, chętnie odniosę się również na piśmie. Jesteśmy otwarci na to, żeby być w kontakcie.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące władzy rodzicielskiej, to odpowiem na to w sposób bardzo zbiorczy – tak, w Biurze RPD obserwujemy sytuację, w której dochodzi do uporczywego utrudniania kontaktów jednego z rodziców, kiedy jest dziecko. Jesteśmy tymi sprawami naprawdę bardzo zaniepokojeni. Jesteśmy, ponieważ wielokrotnie dziecko kompletnie znika z pola widzenia w sporze między rodzicami. W ogóle nikt nie pyta dziecka o zdanie – czego chce, czego potrzebuje. Pilnujemy tego, żeby dziecko miało prawo do zabrania głosu, żeby miało możliwość udziału w tzw. czynności wysłuchania, jeżeli oczywiście jest to zgodne z jego dobrem. Widzimy naprawdę ogromny wpływ takich spraw, z miesiąca na miesiąc jest tych spraw coraz więcej. Tak więc to jest apel do nas wszystkich, żebyśmy w sytuacji rozstania naprawdę się zatrzymali i pomyśleli o dzieciach. Natomiast musimy także zwrócić uwagę na te sytuacje, kiedy dziecko bądź jeden z rodziców doświadczał przemocy i kiedy te kontakty nie są realizowane z tego powodu, że właśnie była przemoc, było stosowanie jakiegoś okrucieństwa wobec dziecka. Te sytuacje wymagają szczególnej analizy, szczególnej wnikliwości i szczególnej po prostu uważności.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące czasu pracy i szkoły zawodowej, to nie mieliśmy indywidualnych zgłoszeń, natomiast rozpoczęliśmy współpracę z Państwową Inspekcją Pracy w tym zakresie, żeby wzmacniać wiedzę młodych ludzi na temat ich praw.

Jeżeli chodzi o likwidację szkół, to bardzo często rodzice zwracają się do nas z prośbą o interwencję, ponieważ dowiadują się o tym, że szkoła może zostać zamknięta, a dzieci nie będą już do danej szkoły chodzić. Wielokrotnie podejmowaliśmy interwencje, prosząc o to, żeby szkoły nie były likwidowane, naprawdę z dużym skutkiem. Oczywiście nie każda taka interwencja jest pozytywna, ale w wielu przypadkach się udało. Natomiast jeżeli chodzi o szczegółowe informacje dotyczące skali likwidacji szkół, to rzecznik praw dziecka nie posiada takich danych. Tutaj właściwe będzie Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Jeżeli chodzi o dyskryminację chłopców, to nie mieliśmy w 2024 r. żadnych spraw, które by tego dotyczyły. Natomiast w 2025 r. była sytuacja, która nas zaniepokoiła, ponieważ wiemy o tym, że jest równość. Była to sytuacja, w której w jednym z urzędów w regulaminie

konkursu z funduszy unijnych udział dziewczyn był bardziej promowany niż udział chłopców. Kiedy się o tym dowiedzieliśmy, podjęliśmy interwencję i ten regulamin został zmieniony.

Jeżeli chodzi oczywiście o władzę rodzicielską i to pojęcie, to powinno być ono zmienione chociażby na odpowiedzialność rodzicielską bądź inne pojęcie, które będzie zgodne z prawem.

Jeżeli chodzi o dyskalkulię, czyli zaburzenia rozwojowe, które polegają na trudnościach w uczeniu się w zakresie przedmiotu matematyka, to w tym zakresie wpływały do nas indywidualne sprawy w zakresie sytuacji tych dzieci. Jesteśmy tą sytuacją bardzo zaniepokojeni i uważamy, że powinna być weryfikacja tego, w jaki sposób dzieci przystępują chociażby do egzaminu maturalnego z matematyki. Podejmujemy w tym zakresie wystąpienia generalne, także we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej.

Jeżeli chodzi o hejt i w ogóle o skalę przemocy rówieśniczej, to widzimy coraz więcej zgłoszeń indywidualnych do Biura Rzecznika Praw Dziecka w zakresie przemocy rówieśniczej. Podejmujemy w tych sprawach indywidualne interwencje. Zwracamy się do dyrektorów szkół z pytaniem, czy podjęli działania. Pytamy, czy zostały wdrożone standardy ochrony małoletnich. Przypominam, że standardy ochrony małoletnich mają także zastosowanie, kiedy dochodzi do niewłaściwych relacji na linii dziecko–dziecko. Jeżeli widzimy, że nie ma poprawy, to zwracamy się również do organu nadzoru w tym zakresie, a także w określonych przypadkach jesteśmy na miejscu, żeby daną sytuację wyjaśnić.

Jeżeli chodzi o kwestię dzieci LGBT, o tranzycję, to te sprawy wpływają do Biura Rzecznika Praw Dziecka. Kiedy możemy, przyłączamy się do takich postępowań. Tak jak powiedziałam, każde dziecko jest wartością, każde dziecko jest istotne, każde dziecko jest w tym zakresie ważne i będziemy wspierać każde z dzieci w tym, żeby ich życie było bezpieczne i szczęśliwe.

Jeżeli chodzi o ustawę Kamilka, to, co na pewno widzimy w tym zakresie, to, że zwiększyła się wrażliwość społeczna na sprawy dzieci, w szczególności kiedy obywatele, obywatelki mają podejrzenie, że dobro dzieci jest zagrożone, że mogą one doświadczać przemocy. Widzimy chociażby skok anonimów, które są kierowane do Biura RPD – ktoś się niepokoi sytuacją danego dziecka. Oczywiście zachęcamy do tego, żeby te zgłoszenia były podpisane, ale każde takie zgłoszenie jest ważne i widzimy, że ta wrażliwość naprawdę wzrasta, za co bardzo serdecznie dziękuję.

Jeżeli chodzi o propozycję nowelizacji ustawy Kamilka, to my jako biuro złożyliśmy uwagi do tej ustawy. Mamy pewne zastrzeżenia, niektóre bardzo generalne, które w naszej ocenie będą minimalizowały ochronę dzieci. Na ten temat będziemy się wypowiadać na posiedzeniu Komisji, która na pewno będzie, i będziemy zabierali w tym zakresie głos.

Jeżeli chodzi o dzienniki elektroniczne, to tak jak zostało wspomniane, ten dostęp powinien być bezpłatny. Natomiast często w dziennikach elektronicznych są dodatkowe funkcje, w których to funkcjach są zawarte również bardzo istotne kwestie dotyczące dzieci i sytuacji w szkole, tego, co się dzieje. Niestety dodatkowe funkcje są bardzo często odpłatne, dlatego też interweniowaliśmy w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o zakaz telefonów w szkołach, to ja bardzo często spotykam się z dziećmi i praktycznie w każdej szkole, w której jest temat telefonów komórkowych, dzieci mówią do mnie jedno takie zdanie: „Jest zakaz, ale nikt z nami o tym zakazie nie rozmawiał – po prostu on jest, po prostu go wprowadzili”. I ja: „A wy przestrzegacie tego zakazu?”. „Nie przestrzegamy, bo my wiemy, że nie musimy tego przestrzegać. Ale nie w tym jest problem, pani rzecznik, bo gdyby z nami porozmawiali, tobyśmy chętnie wypracowali razem rozwiązania, które będą mówiły o higienie cyfrowej, o tym, jak mamy spędzać czas w szkole, tylko że nikt nas nie pyta o zdanie. A najgorsze jest to, że my mamy zakaz, a nauczyciele na lekcji używają telefonów komórkowych. Jaka tu jest sprawiedliwość i dlaczego od nas zawsze się wymaga, a dorośli nie dają nam dobrego przykładu? Niech pani powie dorosłym, że kiedy wracamy do domu, to rodzice nadużywają telefonów i również siedzą na youtubach, tiktokach i w social mediach, a my chcielibyśmy mieć rodziców w tym zakresie i też chcielibyśmy, żeby zasady były traktowane fair”.

Jeżeli chodzi o rodziny zastępcze, w nawiązaniu do sytuacji, to wspieramy rodziny zastępcze. Dziękujemy za bardzo ciężką pracę i będziemy bardzo mocno akcentować to, że są bardzo potrzebne, bo ratują po prostu dziecięce życie.

Jeżeli chodzi o współpracę i o wystąpienia generalne, to tak jak zostało wskazane, informujemy o tym, jakie działania zostały podjęte ze strony rządu. Rzecznik praw dziecka nie

ma inicjatywy ustawodawczej, nad czym ubolewam. Natomiast przygotowujemy projekty ustaw, o części z nich państwu powiedziałam. Chociażby wczoraj na posiedzeniu Komisji Zdrowia został przyjęty projekt ustawy o dostępie do psychologa, w którym braliśmy udział. Wczoraj została przyjęta poprawka do ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, aby dzieci powyżej 13. roku życia mogły korzystać z punktów nieodpłatnych porad prawnych. Tak więc nie jest prawdą to, że postulaty nie są realizowane, a rząd nie działa. W sprawach, które dotyczą dzieci, wymagana jest analiza, natomiast pewne rzeczy oczywiście, tak jak państwu powiedziałam w trakcie wystąpienia, wymagają natychmiastowej reakcji, chociażby w zakresie dzieci z ADHD.

Jeżeli chodzi o Parlament Europejski i wybory, to zwróciliśmy uwagę na ten aspekt, ponieważ, jak wiemy, należymy do Unii Europejskiej. Są takie kraje Unii Europejskiej jak Niemcy, Belgia czy Austria, które umożliwiają dzieciom głosowanie od 16. roku życia. Dlatego widzimy nierówność i w tym zakresie po prostu zabraliśmy głos, zwracając uwagę na to, że inne dzieci w krajach Zachodu mogą głosować, a dzieci w Polsce nie. To wystąpienie właśnie tego dotyczyło.

Jeżeli chodzi o hemofilię typu A, to apelowaliśmy o lek dla dzieci, bo choroba jest naprawdę bardzo ciężka. Proces przyjmowania leku także był bardzo bolesny dla dzieci. Apelowaliśmy do Ministerstwa Zdrowia o to, żeby ten lek był dostępny, i jest dostępny. Natomiast teraz środowisko dzieci chorujących na hemofilię podnosi to, że ten lek, który jest bardziej dostępny dla dzieci, powinien być również powyżej drugiego roku życia.

Jeżeli chodzi również o sytuację związaną... O tym powiedziała pani posłanka Rak, za co dziękuję. Chociażby właśnie kwestia achondroplazji to też jest przykład naprawdę fantastycznej współpracy z Ministerstwem Zdrowia, z rzecznikiem praw pacjenta. Lek, który był dostępny praktycznie we wszystkich krajach, nawet w Rosji, a nie był dostępny w Polsce, jest dostępny dla dzieci.

Zadaliście również państwo pytanie o panią Patrycję i pana Łukasza, czyli o rodziców niepełnosprawnych, których sprawa także była ostatnio medialna. My również jesteśmy w kontakcie z panią Patrycją i z panem Łukaszem, jak również z mamą pani Patrycji, która jest w rodzinie. Jesteśmy w sądzie, zgłosiliśmy udział do postępowania. W tych wszystkich sprawach reagujemy, często naprawdę o bardzo różnych godzinach.

Jeżeli chodzi o otwartość w zakresie zespołów parlamentarnych i o inicjatywy poselskie, to bardzo dziękuję za tę otwartość w zakresie tego, że możemy na takie wsparcie liczyć. Ja tylko wspomnę, że złożyliśmy w maju tego roku ustawę o wspieraniu uczniów i nauczycieli do wszystkich klubów parlamentarnych – żaden klub parlamentarny nie zareagował na złożoną ustawę.

Sekundkę.

Jeżeli chodzi o rejestr umów, to rejestr umów jest publiczny. Po raz pierwszy w historii tego urzędu wszystkie umowy, które zawarłam od 20 grudnia 2023 r., są upublicznione. Nigdy w historii tego urzędu tego nie było, nie było to praktykowane. Nie mam nic do ukrycia – będziemy to praktykować nadal, w najbliższym czasie będą kolejne rejestry. Jesteśmy jednym z nielicznych urzędów publicznych, który opublikował taki rejestr, nie mając do tego żadnego zobowiązania, jeżeli chodzi o prawo. Bardzo jest dla nas to istotne, żeby te kwestie były przejrzyste.

Jeżeli chodzi o tablice alimentacyjne, to tak jak wskazałam, ważne jest, żeby one zostały wdrożone. Została mi też przekazana informacja, że one są już przygotowywane w Ministerstwie Sprawiedliwości, więc pewnie lada moment taki projekt ustawy zostanie wdrożony.

Był podjęty temat leku na ADHD. Zostało powiedziane, że nie ma skuteczności, a to jest nieprawda – jest skuteczność. Lek ten dla dzieci jest udostępniony i dzieci mogą z niego korzystać.

Została poruszona również kwestia przymusowych odbiorów. Państwo też byliście świadkami różnych sytuacji medialnych, które dotyczyły przymusowych odbiorów. My o tych sprawach cały czas pamiętamy. Zgłaszaliśmy zastrzeżenia co do tego, że wobec dzieci była stosowana nieuzasadniona przemoc. Chciałabym tylko zwrócić uwagę, że wszystkie organy powołane do analizy danego przypadku powiedziały nam, że nie widzą w tym zakresie naruszenia dobra dziecka. Ja z tymi opiniami się nie zgadzam i będę nadal w tym zakresie prowadzić działania, żeby uświadomić, że takie przymusowe odbiory

są po prostu w Polsce niemożliwe i nie powinny tak wyglądać, bo dobro dziecka jest najważniejsze.

Co do niealimentacji dzieci, to chodzi właśnie chociażby o tablice alimentacyjne, które powinny być pilnie wprowadzone, ale także Fundusz Alimentacyjny. Znamy postulaty dotyczące zniesienia progu, my także je w tym zakresie popieramy.

Bardzo dziękuję za przypomnienie o ustawie, która miała dotyczyć nowelizacji ustawy o sporcie. Bardzo ubolewam, że nie została podpisana. Bardzo dziękuję też pani posłance Niemczyk za jej ciężką pracę w tym zakresie. Bardzo kibicowałam tej ustawie. W momencie kiedy dowiedzieliśmy się o tym, że ustawa nie jest przyjęta, wyraziliśmy swoją dezaprobatę w tym zakresie, ponieważ wiemy o skali zjawiska przemocy wobec dzieci w sporcie. I o relacji, która często... Może nie często, ale w ogóle występuje, bo to również jest relacja bardzo szczególna, która jest na linii dziecko–trener czy w ogóle grupa, w której dziecko się znajduje. Dzieci w tym zakresie również powinny być traktowane w sposób jak najlepszy.

Jeżeli chodzi o to, co powiedziałam w kontekście świąt Bożego Narodzenia czy ferii (żeby ten czas dzieci mogły spędzać z rodzicami), to chciałabym tylko powiedzieć, dlaczego na to zwróciłam uwagę. Kiedy zostałam rzeczniką praw dziecka, byłam na jednym ze spotkań. Były to ferie zimowe. Podeszła do mnie taka drobna dziewczynka, która powiedziała do mnie: „Pani rzecznik, są ferie, a ja tak naprawdę cały czas się stresuję tym, że mam zadane prace domowe, że muszę właśnie czytać lektury. I tu nie chodzi o to, że ja tego nie chcę robić, tylko chodzi o to, że są ferie. Chodzi o to, że moja mama ma dla nas przygotowany jakiś wyjazd, a ja nie będę na tym wyjeździe, tylko będę w pokoju hotelowym i będę musiała odrabiać lekcje, a ja bym bardzo chciała być z mamą”. Dlatego o tym powiedziałam – polskie dzieci potrzebują rodziców. Powinniśmy robić wszystko w zakresie tego, żeby dzieci mogły po prostu spędzać ten czas ze swoimi rodzicami. Jeżeli chodzi o Kongres Dzieci i Młodzieży, to tak, zorganizowaliśmy ten kongres po raz pierwszy. Wdrażamy cyklicznie jego postulaty, ale m.in. realizacją tych postulatów jest chociażby właśnie ustawa o wspieraniu uczniów i nauczycieli. Przypomnę tylko, że w tej ustawie zaproponowaliśmy obowiązkową i przede wszystkim finansowaną z budżetu państwa superwizję dla nauczycieli. Bardzo bym naprawdę prosiła o wsparcie nauczycieli w tym zakresie. Tak jak powiedziałam, ta ustawa jest skierowana do wszystkich klubów parlamentarnych.

Jeżeli chodzi o statuty szkół, to bardzo dziękuję pani Oli Giskiej z Precedensu, również z PROM, za zabranie głosu w tym zakresie. Młodzi ludzie zwracają się do nas i mówią o tym, że statuty są sporządzone w sposób niezgodny z prawem. My w indywidualnych sprawach reagujemy, natomiast przygotowujemy się do działań edukacyjnych na szerszą skalę. Chcemy zachęcać szkoły do tego, żeby zwracały się do Biura Rzecznika Praw Dziecka z prośbą o analizę takich statutów. Teraz, kiedy szkoły zgłaszają się do nas w tym zakresie same, z własnej inicjatywy, również pomagamy, bo wiemy, że statuty są bardzo ważne i bardzo istotne.

Wydaje mi się, że tak grupowo chyba odpowiedziałam mniej więcej na wszystkie pytania. Tak, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję, pani rzeczniczko.

Jeszcze będziemy mogli się spotkać na posiedzeniu Sejmu, porozmawiać wówczas o raporcie, więc pewnie posłowie i posłanki będą mogli zadać jeszcze pytania.

Niniejszym zamykam dyskusję. Przypominam, iż w sprawie informacji przedłożonej na piśmie i przedstawionej na dzisiejszym posiedzeniu nie przeprowadza się głosowania. Stwierdzam, że Komisje zapoznały się z informacją o działalności rzecznika praw dziecka za rok 2024 oraz z uwagami o stanie przestrzegania praw dziecka w Polsce z druku nr 1162.

Pozostał nam wybór posła sprawozdawcy. Proponuję panią posłankę Dorotę Łobodę. Czy pani posłanka się zgadza?

Posel Dorota Łoboda (KO):

Tak, zgadzam się.

Przewodnicząca poseł Monika Rosa (KO):

Czy są inne propozycje? Nie widzę.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie. Bardzo państwu dziękuję, pani rzeczniczko również.